STAN POGODY

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna, temperatura 53-55 stopni, w nocy wzrost zachmurzenia i możliwy deszcz, temperatura 37 stopni.

W środę będzie naogół pochmurno, chłodniej, przelotne deszcze, temperatura 48-50 stopni. Możliwość opadów dziś 10 procent, w nocy 30 procent, w środę 50 procent.

Wschód słońca o godzinie 5:17 rano; Zachód słońca o godzinie 6:27 po poł.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — wtorek, dnia 11go kwietnia, Leona, Filipa.

Jutro — środa, dnia 12go kwietnia, Wiktora, Juliusza, Zenona.

Pojutrze — czwartek, dnia 13 kwietnia — Przemysława, Hemenegildy, Krystyny, Idy.

No. 85 Rok (Vol.) LXIV 347 CHICAGO, ILL., Wtorek, 11-go Kwietnia (Tuesday, April 11), 1972 Telephone BRunswick 8-8700 15c

SAMOLOTY I OKRĘTY US DO WIETNAMU

Rewizja Reżymowego Planu 1971-75

Z Dnia

— WOLNOŚĆ
— POD RZĄDAMI
—"LIBERAŁÓW"

* * *

Sprawa prof. Pierre Szamek jest wymownym przykładem "wolności akademickiej" na uniwersytetach opanowanych przez "liberałów." Prof. Szamek wykładał antropologię w Newark State College of New Jersey. Jego wykłady cieszyły się stale wzrastającą popularnością wśród studiującej młodzieży, mimo, że nie należał do oceniających łagodnie wyniki pracy studentów. Na żądanie młodzieży dodano dodatkowy kurs. Tak sprawy wyglądały pod koniec roku akademickiego 1970.

* * *

Pod koniec wakacji prof. Szamek został zaproszony do Grecji, gdzie otrzymał wysokie odznaczenie. Nie za pomoc pułkownikom w utrzymaniu się u władzy, lecz za swe badania antropologiczne i publikacje poświęcone starożytnej Grecji. Jakież było jego zdziwienie, gdy w tydzień po otrzymaniu odznaczenia i na dzień przed rozpoczęciem wykładów otrzymał zawiadomienie o zwolnieniu ze stanowiska profesora bez podania przyczyn. Młodzież, która zapisała się na jego wykłady zawiadomiono, że kursy zostały skreślone z programu.

* * *

Nie pomogły interwencje studentów u rektora i gubernatora stanu. Na wszystkie pytania władze Kolegium odpowiadały, że jest to "sprawa administracyjna" a dziekan miał się wyrazić, że "nikt nie będzie kwestionował naszej władzy." W kilka dni po usunięciu prof. Szamka na zaproszenie władz Kolegium odbył się wiec przeciw dyktaturze wojskowej w Grecji (która nie jest tak bezwzględna jak np. dyktatury komunistyczne). Delegacja studentów odbyła konferencję z rektorem, wyrażając spokojnie i z godnością przekonanie, że osobiste uprzedzenia lub poglądy nie powinny decydować o programie nauczania i przyjmowaniu lub zwalnianiu profesorów. Rektor wysłuchał wywodów studentów i na tym sie skończyło. Nie przyniosły również rezultatu interwencje "The Human Rights Commis-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Korzystna Dla Społeczeństwa w Kraju

Wyższe Dostawy Żywności i Artykułów Konsumpcyjnych

Londyn (TP) — Przedstawiony w nowym sejmie przez reżymowego premiera plan gospodarczy na lata 1971-75 jest o tyle interesujący, że podnosi wskaźniki w pewnych kluczowych dziedzinach gospodarki znacznie ponad normy przyjęte na grudniowym 6 zjeździe partii.

Ponieważ podniesienie wskaźników dotyczy przede wszystkim konsumpcji i warunków materialnych ludności, przyjąć trzeba, że idący od dołów — przede wszystkim robotniczych — nacisk na dalszą poprawę warunków życia musiał być bardzo silny.

Do poważnej rewizji doszło na przestrzeni trzech miesięcy w planie, który już w formie zjazdowej (w grudniu) Gierek określił jako bardzo ambitny i trudny.

W nowym zrewidowanym planie wzrost produkcji przemysłowej w obecnej pięciolatce przewiduje się na 50.2%. Przyjęto więc t. zw. górną granicę nakreśloną przez zjazd partyjny.

Ale podczas gdy na zjeździe zdecydowano, że wzrost produkcji grupy B, czyli przemysłu konsumpcyjnego wyniesie 42.4%, obecnie podniesiono

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nowa Bomba

Zabiegi o Zwolnienie Kuniczaka

New Britain, Conn. (UPI). Adw. Ryszard S. Mrotek wyleciał dzisiaj do Aten, gdzie starać się będzie przekonać premiera Grecji, George Papadopoulos, ażeby zwolnił polsko-amerykańskiego autora W. S. Kuniczaka, odsiadującego karę więzienia za posiadanie narkotyków. Grecka Rada Parolowa ubiegłego listopada wydała rekomendację zwolnienia Kuniczaka z więzienia. Po rekomendacji Rady Parolowej potrzebna była tylko aprobata regenta greckiego, który spełniał w zastępstwie obowiązki króla greckiego Piotra, znajdującego się na wygnaniu. Regent, gen. George Zoitwas, lat 62, odmówił jednak aprobaty rekomendacji Rady. Był to pierwszy wypadek odrzucenia rekomendacji Rady — jak podaje adw. Mrotek. Premier Papadopoulos usunął gen. Zoitwas przed kilku miesiącami, przejmując na siebie jego obowiązki. Mrotek ma nadzieję, że zdoła wpłynąć na przychylną decyzję premiera w sprawie Kuniczaka.

Kuniczak, lat 42, autor sławnej książki "The Thousand Hour Day", z roku 1966, opisującej bohaterstwo żołnierza polskiego w drugiej wojnie światowej, a która to książka została przetłumaczona i wydana w 14 językach, został aresztowany w roku 1969, gdy policja grecka znalazła przy nim sto funtów narkotyku haszyszu. Kuniczak został skazany na osiem lat więzienia, a później kara została mu obniżona na cztery lata więzienia.

Losem Kuniczaka, pochodzącego rodem z Beaver Falls, Pa. zainteresował się przemysłowiec filadelfijski Edward J. Piszek sr., właściciel firmy przetworów żywnościowych "Mrs. Paul's Kitchen", który finansuje starania o zwolnienie Kuniczaka.

Hanoi Grozi

Paryż (UPI). — Nguyen Minh Vy, zastępca szefa delegacji Hanoi w obradach paryskich, zagroził, że jeżeli "lądowe wojska amerykańskie włączą się ponownie do akcji, będzie to nowym aktem amerykańskiej agresji, który spotka się z odwetem, ponieważ jesteśmy zdeterminowani — wojska te zmiażdżyć".

Nie przeszkadzało to delegatowi komunistycznemu wystąpić z apelem — już piątym z kolei apelem tego rodzaju — aby strona amerykańska przerwała bojkot obrad, ponownie zasiadła do stołu konferencyjnego i to bez względu na nasilenie walk lądowych — i spotęgowanie lotniczych działań USA.

Lżejszy Kaliber

"Zadaję pytanie: dlaczego w ciągu setek lat nie dorobiliśmy się słownika polsko-holenderskiego i holendersko-polskiego (a są w obiegu samouczki do języka np. papuasów). Węgrzy mają. Czesi i Bułgarzy też, a my znowu w ogonie".

(List "od wielbicielki" do "Życia Warszawy" nr. 77)

Brytyjscy Żołnierze Giną w Akcji

Belfast (UPI). Dwaj młodzi żołnierze z patrolu brytyjskiego w katolickiej dzielnicy Rosemaunt w Londonderry — 24-letni Eric Blackbourn i 21-letni Brian Thomasson — zginęli od bomby, przed którą usiłowali zabezpieczyć tłum młodych "chuliganów".

Początek wydarzeniom dał anonimowy telefon, że w kręglarni w Rosemount podłożona została bomba. Patrol tam skierowany rzeczywiście bombę znalazł i z miejsca wezwał ekipę specjalistów od rozbrajania materiałów wybuchowych. Tymczasem żołnierzy brytyjskich powitał grad kamieni rzucanych przez tłum młokosów. Członkowie patrolu nie zwracali na to uwagi, starali się natomiast uratować atakujących przed spodziewanym wybuchem. W chwili, gdy wyszli przed tłum na otwartą przestrzeń, by ostrzec przed niebezpieczeństwem, nastąpił wybuch i obydwaj żołnierze zginęli na miejscu.

Zapisali się na liście śmierci jako 303 i 304 ofiara tragicznych rozruchów w Irlandii Północnej.

Dowództwo "bojowej" frakcji IRA z całym cynizmem przyznało, że ten zamach bombowy był jej dziełem i że "oznacza skuteczny odwet wymierzony w obiekty wojskowe".

Prośba o Azyl

Londyn, (D.P.) — 7 uczestników z liczącej 46 osób, zorganizowanej przez szwedzkie biuro podróży świątecznej wycieczki z Polski wybrało wolność. 4 odłączyło się od wycieczki zaraz po przybyciu do Sztokholmu w dniu 25-go marca i zgłosiło się na policję z prośbą o azyl polityczny, a 3 nie zjawiło się na ostatnią zbiórkę przed odjazdem do Polski w dniu 4 kwietnia.

Temperatura

New York (UPI). — Najwyższą temperaturę, 97 stopni, zanotowano wczoraj po południu w Gila Bend, Arizona — a najniższą, 13 stopni, dzisiaj nad ranem w Houlton, Maine.

Narady Polskiego Episkopatu

Londyn (DP). We Wrocławiu pod przewodnictwem arcybiskupa Kominka odbyła się sesja komisji episkopatu do spraw Ziem Zachodnich i Północnych.

W specjalnym oświadczeniu biskupi polscy wyrazili nadzieję, że traktat Bonn-Warszawa wejdzie szybko w życie i przyniesie oczekiwane korzyści.

Biskupi podkreślają, że ratyfikacja układu będzie miała ogromne znaczenie dla przyszłych stosunków między obu krajami i narodami i będzie krokiem naprzód do odbudowy wzajemnego zaufania i pojednania między obu narodami.

Biskupi polscy wyrazili również nadzieję, że Stolica Apostolska podejmie "wreszcie i to szybko" decyzję o uregulowaniu administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Nadal Drży Ziemia, Coraz Więcej Ofiar w Iranie

Teheran. (UPI) — Po straszliwym poniedziałkowym trzęsieniu ziemi — w Iranie nadal odczuwa się tysiące słabszych wstrząsów. W ostatniej chwili, już dziś nad ranem — perska agencja prasowa Pars nadesłała wiadomość, że kraj nawiedził jeszcze jeden silny wstrząs.

W wyniku tych wstrząsów w wielu częściach kraju poruszyły się lawiny ziemne, w najbardziej dotkniętej kataklizmem prowincji Fars zerwana została łączność telegraficzna, a w wielu miejscach drogi zostały zatarasowane zwałami kamieni i ziemi.

Gazety teherańskie twierdzą, że z gruzów zrujnowanych domów wydobyto ciała 4,000 ofiar i że łączna liczba śmiertelnych ofiar kataklizmu dojdzie do 9,000.

Czynniki oficjalne wiadomości tej jednak nie potwierdzają. W roku 1968 w największym trzęsieniu ziemi z północno-irańskiej prowincji Khorassan zginęło 20,000 ludzi.

Równocześnie Instytut Sejsmograficzny w Uppsali w Szwecji zanotował podziemny wstrząs na Środkowym Atlantyku, tuż na północ od równika, o sile takiej samej, jak wczorajszy wstrząs w Iranie.

Lot Apollo 16 Na Księżyc — w Niedzielę

Cape Kennedy, Fla. (UPI). Statek przestrzenny "Apollo 16" wyruszy w drogę na Księżyc w niedzielę, 16 kwietnia, o godz. 11:54 rano (czas chicagoski) z bazy Cape Kennedy. Załogę statku stanowić będą — kapitan marynarki John W. Young, lat 41, lt. commander marynarki Thomas K. Mattingly, lat 36 i ppłk lotnictwa Charles M. Duke, lat 36.

Dwunasto dniowa podróż "Apollo 16" przewiduje lądowanie Young i Duke na księżycu w czwartek, 20 kwietnia, o 2:41 po poł. (czas chicagoski) gdy przy sterze statku macierzystego pozostanie komendant lotu Mattingly. Powrót astronautów z powierzchni Księżyca do statku macierzystego zapowiadany jest na niedzielę, 23 kwietnia, o godzinie 5:44 po południu. Opadnięcie "Apollo 16" na wodach Pacyfiku, w odległości 1,150 mil od wyspy Honolulu, przewidziane jest w piątek, 28 kwietnia, o godz. 2:30 po południu (czas chicagoski).

Young i Duke spędzą 73 godzin na powierzchni Księżyca, badając podnóże góry Stone, niedaleko miejsca lądowania, oraz olbrzymi krater znajdujący się na północ od tego miejsca. Astronauci zamierzają przywieźć na Ziemię 195 funtów próbek skalnych i prochu z Księżyca.

Umowa Kulturalna USA—ZSRR

Moskwa (UPI). — Ambasador amerykański w Moskwie Jacob Beam i sowiecki wiceminister spraw zagranicznych A. Smirnow podpisali dziś w moskiewskim Pałacu Spirodonowskim dwuletnią umowę kulturalną.

Umowa ta przewiduje, że w latach 1972-73 zwiększona zostanie wymiana grup tanecznych i zespołów muzycznych, a także wymiana studentów i naukowców.

W roku 1973 urządzona będzie w ZSRR amerykańska wystawa sprzętu sportowo-turystyczno-campingowego, — natomiast strona sowiecka przedstawi w USA wystawę młodzieżową.

Nixon Przoduje w Ankiecie Gallupa

Princenton, N. J. (CST) — Przeprowadzona przez agencję Gallupa ankieta, wykazuje że senatorzy Hubert H. Humphrey (D-Minn.) i Edmund Muskie (D-Maine) znajdują się daleko w tyle za prezydentem Nixonem w popularności wśród wyborców. Ankieta została przeprowadzona w dniach od 24 do 27go marca, wśród 1,151 zarejestrowanych wyborców z 300 miejscowości.

Nixon otrzymał 46 procent głosów biorących udział w ankiecie, Humphrey 31 procent, a Muskie 23 procent. 15 procent głosów padło na gubernatora stanu Alabama, George Wallace.

Eskalacja Wojny Gangsterskiej

New York (UPI). — Policja powiadomiona telefonicznie o "wykonanej zemście" za zamordowanie przed kilku dniami gangstera Joseph "Crazy Joe" Gallo, znalazła wczoraj w bagażniku samochodu zwłoki średniego wieku mężczyzny postrzelonego w oczy. ma.

Ofiara zemsty, dotychczas nierozpoznana, był trzecim mężczyzną zamordowanym w przeciągu 20 godzin w New Yorku, po zamordowaniu Gallo w restauracji włoskiej na wyspie Manhattan.

Zamordowany jest szesnastym mężczyzną mającym związki ze świata podziemnym, który został zamordowany po krytycznym poranieniu Joseph Colombo sr. rywala Gallo o władzę w świecie podziemnym, podczas włosko-amerykańskiej parady w dniu 28-go czerwca 1971 roku.

Gallo wraz z dwoma braćmi stoczył krwawą walkę o zdobycie kontroli świata podziemnego w Brooklynie w latach 1960, w których zostało zamordowanych 14 mężczyzn. Gallo był badany przez policję w sprawie zamachu na Colombo, a następnie zwolniony z braku dowodów.

Policja udała się wczoraj na wskazane przez informatora miejsce. W bagażniku samochodu znaleziono zwłoki okrutnie zbitego tęgiego, w średnik wieku mężczyzny, postrzelonego w oczy. W kilka godzin po pogrzebie Gallo, Gennaro Ciprio, lat 30, właściciel restauracji i nieodłączny towarzysz Colombo, został zastrzelony przez nieznanych sprawców — po opuszczeniu swej restauracji. W kilka godzin później znaleziono zwłoki Frank Ferriano, lat 41, na parceli do parkowania samochodów.

Wydanie Nagród "Oscara"

Hollywood (NUI). — Wczoraj wieczorem — Akademia Sztuki Filmowej wydała doroczne (44-te) nagrody "Oscara". Za najlepszy uznano film "The French Connection". — Nagrody za najlepszą grę zdobyli aktorzy — Jane Fonda w głównej roli filmu "Klute", Gene Hackman w filmie "The French Connection". Nagrody za świetne wykonanie podrzędniejszych ról w filmach zdobyli — Cloris Leachman w filmie "The Last Picture Show" i Ben Johnson, z tegoż samego filmu. Nagrodę "Oscara" za najlepszy film zagraniczny przyznano filmowi włoskiej produkcji — "The Garden of The Finzi Continis".

Światowej sławy aktor i komik, Charles Chaplin, który za kilka dni obchodzi 83-cią rocznicę urodzin, otrzymał specjalnego "Oscara" dla wyróżnienia jego długoletnich zasług filmowych.

Film "The French Connection" uznany za najlepszy film z ub. roku, otrzymał ogólnie pięć nagród.

Dla Odparcia Inwazji Komunistycznej

Przesuwanie Wojsk Dla Ochrony Baz

Washington (CST-UPI) — Sekr. Dept. Obrony Melvin R. Laird podał wczoraj do wiadomości, że dodatkowe siły lotnicze i marynarki wojennej U.S. zostaną wysłane do Wietnamu w tym tygodniu, dla odparcia inwazji wojsk komunistycznych.

W Sajgonie, komenda amerykańska podała, że siły siódmej floty amerykańskiej znajdującej się u wybrzeży Wietnamu, zostały wzmocnione o 3,000 marynarzy. Równocześnie przy wzmocnieniu sił marynarki wojennej, program wycofywania wojsk lądowych z Wietnamu jest przeprowadzany według ustalonego z góry planu, tak że liczba wojsk lądowych z końcem ubiegłego tygodnia została obniżona do 90,000 żołnierzy.

Siły Obronne

Laird przemawiając wczoraj do grupy kobiet w Pentagonie, stwierdził że wzmocnienie amerykańskich sił obronnych w Wietnamie jest "wskaźnikiem determinacji rządu amerykańskiego kontynuowania programu wycofywania wojsk amerykańskich z Wietnamu według z góry ustalonego planu i dla zapewnienia bezpieczeństwa wojskom które będą wycofane w

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Sprawa Kary Śmierci w Sądzie

Washington (G.P.) — Sąd Najwyższy USA znów dostał do rozpatrzenia sprawę, czy kara śmierci jest zgodna z duchem Konstytucji. Apelację wniosła Kalifornia. Sąd najwyższy tego stanu doszedł do przekonania, że kara śmierci jest "okrutna i niezwykła", a tym samym powinna być obalona.

Dotychczas Sąd Najwyższy USA rozpatrywał indywidualnie wyroki śmierci, powstrzymując się z orzeczeniem, czy kara śmierci, jako taka, jest sprzeczna z duchem Konstytucji. Jak sądzą obserwatorzy, w ciągu najbliższych 3 miesięcy Sąd będzie musiał zająć w tej sprawie stanowisko.

W chwili obecnej w 34 stanach USA około 700 więźniów oczekuje na karę śmierci, ale od 1967 r. nikt nie został stracony w więzieniach amerykańskich.

Premier Malty Pertraktuje w Pekinie

Londyn (DP) — Premier Malty Mintoff wraz ze swą 5-osobową delegacją prowadzi tajne pertraktacje z premierem ChRL Czou En-lai i jego ministrami. Prasa chińska poświęciła Maltańczykom dużo miejsca zamieszczając fotografie i przyjazne komentarze.

Oficjalna agencja "Nowe Chiny" podaje tylko, że rozmowy toczą się w atmosferze serdecznej i przyjacielskiej. Żadnych szczegółów nie ujawniono.

Oprócz prem. Czou En-lai w pertraktacjach z Mintoffem bierze udział wiceprem. Li Hsien-nien.

Onegdaj Mintoff składał różne wizyty m. in. u b. przywódcy Kambodży Sihanouka który od 2 lat mieszka w Pekinie. Delegacja maltańska odwiedziła też w towarzystwie chińskiego ministra przemysłu lekkiego pekińską wystawę sztuki i rzemiosła artystycznego oraz t. zw. "Zakazane Miasto" t.j. zamienioną w muzeum dawną siedzibę chińskich cesarzy.

Ważne Zawiadomienie Dla Członkiń Wydziału Kobiet ZNP

Wiceprezeska ZNP, prezeska Stowarzyszenia Dobroczynności i Wydziału Kobiet przy ZNP p. Helena Szymanowicz podaje do wiadomości, że przedstawicielki Wydz. Kobiet przy ZNP wezmą udział wraz z innymi ochotniczkami w uroczystym obchodzie Dnia Czerwonego Krzyża w skali światowej (World Red Cross Day) w poniedziałek, 8-go maja.

Ochotniczki Chic. Oddziału Czerwonego Krzyża, — który obsługuje pow. Cook i 6 przylegających powiatów obchodzić będą 8-go maja w ramach specjalnego programu "gettin to know us" przy filiżance kawy, w budynku Red Cross Memorial Bldg., 43 East Ohio Street, w poniedziałek, 8-go maja o godz. 10:30 przed południem.

Nat Nathanson, przewodnicząca Służby Ochotniczej zaprasza publiczność do wzięcia udziału w Obchodzie Dnia Czerwonego Krzyża. Mamy nadzieję, powiedziała p. Nathanson, iż każdy kto zapozna się bliżej z działalnością Czerwonego Krzyża będzie chciał przyłączyć się do nas. Pole działania jest niewyczerpane. Pani Nathanson zwraca się do wszystkich, którzy chcą wziąć udział w obchodzie, o powiadomienie telefonicznie— 467-5800, extension 204, oraz o przyprowadzenie przyjaciół.

Red. Borzęcki w Szptalu

New York (ND). Od kilkunastu dni przebywa w szpitalu New York Infirmary (15 Street i 2 Ave., New York City) były redaktor zarządzający "Nowego Świata", Władysław Borzęcki. W ubiegłym miesiącu miał atak serca, co spowodowało z kolei paraliż części twarzy z wylewem krwi do lewego oka oraz częściowy bezwład nóg. Obecnie stan zdrowia chorego wyraźnie polepsza się dzięki troskliwej opiece lekarskiej i dzięki zastosowaniu fizjoterapii.

Red. Borzęcki pochodzi ze Lwowa. Jest synem znanego lwowskiego lekarza. Był członkiem POW, należał do organizacji młodzieżowej "Orlęta Lwowskie". Przeszło 45 lat pracował w dziennikarstwie polskim w Stanach Zjednoczonych, przejawiając niezwykłą ofiarność i niemal samozaparcie w pracy dla utrzymania "Nowego Świata" i jego rozwoju.

Włosi Krytykują Szkalowanie Polaków

Joint Civic Committee of Italian Americans, komitet zajmujący się obroną imienia Amerykanów włoskiego pochodzenia, przesłał do komika Boba Hope na adres NBC-TV w Nowym Yorku, list protestacyjny w związku z programem "Polish Connections". Kierownictwo komitetu stwierdza, iż humor nie powinien ubliżać i szkalować żadnej z grup etnicznych naszego społeczeństwa. "Polish Connections", dalej stwierdza list, był pozbawiony smaku i poziomu.

Miejmy nadzieję, że w przyszłości Bob Hope weźmie te wskazówki pod uwagę a włoskiemu komitetowi dziękujemy.

Najmłodsza Nowa Milionerka

New Brunswick, NJ. (UPI) — Elizabeth Wilson, lat 17, wygrała pierwszą nagrodę jednego miliona dolarów w loterii stanu New Jersey. Elizabeth, płacząc z radości, wyściskała towarzyszących jej rodziców pp. James Wilson z Belleville, N.J., zapowiadając, że za wygrane pieniądze kupi sobie nowy samochód marki "Mustang". Wygrana będzie wypłacana Elizabeth w sumie $50,000 rocznie przez następne dwadzieścia lat.

"Jesteśmy Jedną Wielką Rodziną"

Mówił Prezes Mazewski Na Wieczorze Dyskusyjnym Nauczycieli i Rodziców

Na wieczorze dyskusyjnym nauczycieli i rodziców w Chicago Society prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej wygłosił krótkie przemówienie, z którego podajemy najważniejsze wyjątki.

Po powitaniu nauczycieli i rodziców, prezes Mazewski stwierdził, iż:

"Wszyscy jesteśmy żywo zainteresowani utrzymaniem polskości w Ameryce. Sobotnie szkoły języka polskiego spełniają ważne zadanie na tym odcinku życia i zarówno rodzice jak nauczyciele, zasługują na szczerą wdzięczność społeczeństwa polonijnego. Szkoły uzupełniają wychowanie w domu. Dzieci rodziców przybyłych z Polski mają okazję do ugruntowania swojej znajomości języka polskiego a przy tej okazji pogłębienia wiadomości z literatury i historii Polski.

Sobotnie szkoły w obecnej formie przynoszą duże korzyści młodzieży posiadającej pewną znajomość polskiego i dziejów Polski, wyniesioną z domu. Nie rozwiązaliśmy jednak należycie sprawy nauczania języka polskiego dzieci rodziców urodzonych w Ameryce, którzy posługują się tylko językiem angielskim. Nie znaleźliśmy środków zapoznania tej młodzieży w języku angielskim o wielkich tradycjach kulturalnych Polski, by czuła się dumna z swego pochodzenia. A przecież młodzież nie znająca zupełnie języka polskiego stanowi znaczną większość młodzieży polsko - amerykańskiej. Jest to więc zagadnienie bardzo ważne dla przyszłości Polonii.

Mamy również tysiące rodzin przybyłych z Polski, których dzieci nie znają języka polskiego. Ich rodziców nie widzimy w polonijnych organizacjach. Nie biorą udziału w naszej działalności, choć często są surowymi jej krytykami. Jak trafić do nich i ich dzieci?

Sobotnie szkoły obejmują względnie małą część Polonii, ale najważniejszą, bo świadomą swych zadań i czynną. Należałoby zastanowić się, czy nie mogą one być również instrumentem wiązania z polskością i Polonią, młodzieży nie znającej zupełnie języka polskiego? Wymagałoby to nieco innego podejścia i innych metod. Może byłoby wskazane otwarcie kursów wiedzy o Polsce w języku angielskim? Zachęciłoby to wielu do nauki języka polskiego.

Rzucam te myśli, ponieważ nurtują one wśród przywódców Polonii. Wiem, że sobotnie szkoły w obecnej formie mają wiele trudności i one przede wszystkim będą tematem dzisiejszej konferencji. Nauczycielе i rodzice najlepiej znają bolączki szkół i jestem pewny, że znajdą najlepsze rozwiązania.

Jestem również pewny, że aktywna, to jest zorganizowana część Polonii, docenia wysiłki i ofiarność, zarówno rodziców jak nauczycieli. Z uwagą wysłucha Waszych zaleceń i apeli.

Jesteśmy jedną wielką rodziną. Jeżeli chcemy coś znaczyć — musimy wspierać się wzajemnie. Rodzina, której członkowie patrzą tylko, by coś otrzymać, ale nie chcą nic dać — nie dojdzie do niczego. A takich członków, którzy nic nie dają mamy w naszej rodzinie bardzo wielu.

Mówimy o dziesięciu milionach Amerykanów polskiego pochodzenia, ale nasze bratnie organizacje łącznie mają tylko około osiemset tysięcy członków. Otrzymuję często apele o poparcie dobrych celów. Nie mam wątpliwości, że są to cele zasługujące na poparcie, ale fundusze ZNP są ograniczone. Organizacja nasza utrzymuje Kolegium i dziesiątki sobotnich szkół jak Wasze, wspiera kluby młodzieżowe i sportowe. Na te cele może poświęcić tylko część swoich dochodów. Gdyby wszystkie bratnie organizacje miały dwa razy więcej członków — miałyby dwukrotnie większe dochody i większe możliwości wspierania pożytecznych celów. Z doświadczenia wiem, że wielu krytyków naszej działalności nie należy do organizacji. Wytykaniem nam rzeczywistych lub urojonych błędów i niedomagań chcą zagłuszyć własne sumienie. Należą oni do tych, którzy nic nie dają, ale mają największe wymagania, a nawet korzystają z osiągnięć aktywnej części Polonii, do której należymy wszyscy tu obecni.

Gdyby miliony Amerykanów polskiego pochodzenia, tu urodzonych i przybyłych z Polski, wstąpiło do naszych bratnich organizacji — mielibyśmy dość pieniędzy na wszystkie potrzeby i bylibyśmy siłą polityczną, z którą liczyłby się każdy w tym kraju, łącznie z Prezydentem.

Utrzymania polskości nie można rozdzielić od szkół, a szkół od społeczeństwa. Trudności z jakimi borykają się sobotnie szkoły mają swoje źródło w stanie naszego społeczeństwa. Obojętność znacznej jego części na wszystko, co ma związek z Polonią — odbija się na całym naszym życiu: na Kongresie Polonii, na organizacjach bratniej pomocy, na prasie i szkołach.

Nie tracę jednak nadziei. Powolny postęp widzimy w wielu dziedzinach życia. Odrodzenie etniczności ogarnia coraz więcej tych, którzy dotąd stali na uboczu.

Jedziemy na jednym wozie. Wspólnie musimy szukać środków dotarcia do większości Amerykanów polskiego pochodzenia. Wierzę, że Wasze obrady będą ważnym krokiem na drodze do poszerzenia aktywnej części Polonii, że przyniosą rozwiązanie trudności jakie odczuwają szkoły i staną się zarodkiem do odrodzenia Polonii. Szczęść Boże!

Humor Za "Żelazną Kurtyną"

Pewien robotnik w miejscowości P. był przeciwnikiem reżimu i stale przeklinał: "Żeby Cyrankiewicza krew zalała". A miał w domu papugę, która już na pamięć umiała to przekleństwo. Gdy ktoś wchodził do mieszkania, już papuga krzyczała: "żeby Cyrankiewicza krew zalała!"

Jakiś partyjnik podsłuchał i zrobił doniesienie do prokuratury. Zrozpaczony chłop poszedł do proboszcza.

— Przez tę papugę dostanę chyba z pięć lat!

Na to proboszcz:

— Nie przejmuj się. Przynieś do mnie twoją papugę, a ja ci dam swoją i czekaj na wezwanie do sądu.

Tak chłop zrobił i pewnego dnia ruszył z papugą księdza do sądu. A w sądzie prokurator pyta:

— Jak wasza papuga klnie na naszego premiera?

— Nie wiem. Wysoki Sądzie co ona mówi, pytajcie się jej.

Ponieważ papuga milczała, więc prokurator a potem publiczność na sali wołała chórem: "Żeby Cyrankiewicza krew zalała!"

I wtedy papuga otworzyła dziób i gada:

— "Słuchaj Jezu jak Cię błaga lud".

* * *

Dwie żony partyjników w PRL spotykają się w kawiarence. Długo się nie widziały, toteż mają wiele do opowiadania.

— A jak się czuje twój mąż? — pyta jedna.

— Strasznie zalany. Po tym zjeździe partyjnym mają sporo roboty z nowym planowaniem... No i wiesz, że to jeszcze o ten pokój chodzi.

— A tak, słyszałem. Kobyliński i Popiński też już podnoszą głos, że muszą dostać większe mieszkanie.

— Mąż mówi, że Chińczycy coraz bardziej zadzierają nosa. Słyszałaś o tym?

— A tak, mój Zygmuś też to mówił. I popatrz, zaczynają się zmawiać z Amerykanami.

— Właśnie! I ktoby to pomyślał, że taki Nixon pokuma się z tymi żółtakami? Ja ci mówię. Jadziu, na grandę się zanosi.

— Helciu, widzę, że masz żółciutki makijaż, zdradź mi dlaczego?

— Przecież taka dziś moda! Czy to o tym nie wiesz?

— Jaka to moda?

— A chińska!

* * *

Dawniej wielu marzyło o socjaliźmie. Dziś wiele socjalistów marzy o tym, co było dawniej.

* * *

Oto trzy najlepsze armie świata:

1. Armia rosyjska.

Zwabiła Napoleona pod Moskwę, a potem nadeszła zima.

2. Armia sowiecka.

Zwabiła Hitlera aż do bram Moskwy, a potem przyszła zima.

3. Armia egipska.

Przed pięciu laty zwabiła Izraelczyków aż do Kanału Sueskiego i od tego czasu czeka na zimę.

Żona Szpiega

Londyn (DP) — Londyński "Times" doniósł, że żona skazanego szpiega Binghama, Maureen, została umieszczona w zakładzie psychiatrycznym św. Jakuba w Portsmouth. Dzieciom zapewniono należytą opiekę.

Maureen Bingham jest oskarżona o namawianie męża do popełnienia zbrodni. Na wolności przebywała za kaucją.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

sion, NAACP i adwokatów z "Civil Liberty." Tak w praktyce wygląda "wolność akademicka pod rządami "liberałów."

* * *

Grecja i sąsiadująca z nią Bułgaria nie biorą na serio proroctw o końcu świata, jeżeli nie zostanie zatrzymany przyrost naturalny ludności. Rządy obydwu państw podjęły kampanię za zwiększeniem liczby urodzin. Rząd Grecji nie poprzestał na propagandzie, lecz zmniejszył poważnie podatki dla rodzin z trojgiem lub więcej dzieci. Prasa grecka doniosła, że wieczorem w dniu w którym ukazał się dekret o obniżce podatków dla rodzin z trojgiem lub więcej dzieci, ulice Aten były puste. . .

* * *

Francuska dziennikarka Lola Saint Marceau ("Figaro") w czasie pobytu w Chinach była świadkiem "cesarskiego cięcia" bez usypiania a z pomocą akupunktury. Podczas operacji, która trwała 32 minuty, pacjentka popijała wodę i jadła jabłko. Operacja została przeprowadzona w obecności przedstawiciela "Armii Wyzwolenia," który uśmiechnął się przyjaźnie, widząc, że Republika Ludowa powiększyła się o jednego chłopca. Pacjentka dziękowała lekarce za sprawne i szybkie przeprowadzenie operacji. . . . Lekarka odpowiedziała, że podziękowanie należy się przew. Mao. . . .

* * *

Prez. Zanzibaru Abeid Karume na krótko przed śmiercią od kul zamachowców, wprowadził nowe prawo o "ochronie rządu." W wywiadzie udzielonym dziennikarzom zagranicznym powiedział, że nowe prawo "zezwala obywatelom Zanzibaru strzelać do każdego kto chce obalić rząd siłą. . . ." Nowe prawo nie uratowało go przed kulami zamachowców.

Grób Św. Kaliksta

Watykan. (UPI) — Archeolodzy watykańscy ustalili po latach badań, że odkrycie dokonane w roku 1950 oznacza odkrycie grobu św. Kaliksa, drugiego pod względem wieku grobu papieskiego w Rzymie. Za najstarszy uchodzi grób św. Piotra, ale co do tego odkrycia wysuwane są zastrzeżenia.

Grób św. Kaliksta znajduje się na Via Appia w starych katakumbach. Św. Kalikst zginął w roku 222 wrzucony na dno studni.

Versatile Basic

PRINTED PATTERN

4531
SIZES 34-48
by Anne Adams

IN A FLASH, add the dash of a scarf or a brilliant pull-thru of color to spark the neck of a front-pleat princess, OR choose collared version.

Printed Pattern 4531: NEW Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Size 36 (bust 40) takes 2¾ yards 45-inch.

SEVENTY FIVE CENTS—for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to — Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE, STYLE, NUMBER.

FREE Spring Fashion offer—choose one pattern free from new Spring - Summer Catalog. All sizes! Send! 50c.

INSTANT SEWING BOOK—cut, fit, sew modern way $1.00.

INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. $1.00.

HELENA MNISZEK

POWOJENNI

POWIEŚĆ

94——

(Ciąg dalszy)

—Właściwie o co panu chodzi? Pan Bójski mówi nam o jakichś programach pańskich, ale nie wiemy, jakie są te programy i czego się tyczą?

—To nie są programy moje, lecz ogólne, i tyczą się całego ziemiaństwa — rzekł Strzełecki. — Chodzi o to, że obecnie, po wojnie wszystkie warstwy narodu organizują się, aby utrzymać swój stan i swój byt. Ziemianie, posiadacze większych czy mniejszych własności, powinni także iść społem, aby bronić swoich placówek, nie w myśli jedynie tej, aby utrzymać się przy tych obszarach, lecz aby wywalczyć sobie możliwą egzystencję. Dlatego trzeba się przeciwstawiać nadmiernym żądaniom związków pracy, które, idąc w myśl swoich interesów, żądają naturalnie, jaknajwięcej i nie liczą się z tem, że to może rujnować warsztaty. Trzeba występować solidarnie, aby uzyskać jaknajkorzystniejsze konjunktury dla gospodarstw rolnych.

—Przepraszam — odezwał się jakiś głos. — Mówił pan, że posiadacze większych i mniejszych własności powinni iść społem? Cóż to, z drobną szlachtą, czy z chłopami chce pan nas konsolidować?

Zaczęły się nieprzychylne szmery.

—Tak — odrzekł śmiało Strzełecki — bo rolnicy mali i więksi mają jedne i te same cele i dążności, które powinni rozwijać nie tylko dla dobrobytu osobistego, lecz dla dobrobytu państwa. Idee ziemian powinny zakreślać jaknajszersze kręgi społecznych działań, których podstawą jest rolnictwo. Na tym fundamencie mogą wyrastać coraz nowe, twórcze pomysły i coraz świetniejsze zdobycze, tylko trzeba chcieć, a to już całkowicie zależy od panów. Gdy będą zgodne dążności, inicjatywa zacznie wzrastać. Ale nie można zasklepiać się w swoich sferach, bo to już nie pora po temu.

—Przemawia pan w duchu socjalistycznym!

—Przemawiam za ziemiaństwem, bo ziemianinem jest tak samo chłop na kilku morgach, jak i szlachcic na paru włókach, lub obszarnik na kilkudziesięciu, czy na kilkuset. Każdy z nich, stosunkowo, powinien mieć jednakowe prerogatywy i każdy ma jedne i te same obowiązki dla kraju.

—Jednem słowem chce pan, abyśmy chłopów nauczyli pracy na roli i dali im broń w rękę, którą oni potem wyzyskają przeciwko nam.

—Gdyby nawet tak było, będzie to godny czyn społeczny i patryjotyczny i wyjdzie z czasem na dobro państwa.

Strzełecki mówił dalej w tym duchu, lecz odezwały się głosy ciche.

—Dlaczegóż to jakiś rządca i obcy ma dawać dyrektywy? Przecie my chyba sami. . .

—Posłuchajmy dalej!

—Et plecie! Chce zapewne wysadzić Y: na prezesa.

—Albo sam się na to stanowisko wykierować.

—Dajcie pokój! Któż za nim pójdzie?

—Słuchajcie panowie, to są uwagi słuszne i rady dobre — odezwał się jakiś głos.

Lecz głosów takich było zbyt mało, natomiast panowie zaczęli szeptać z sobą o urodzajach, o cenach na zboża. Ten i ów ziewnął, ten i ów zajrzał do okna, ktoś szepnął — "wiecie co, bridge mi zapachniał".

—Patrzcie, jak się tam bawią w ogrodzie. Et, dosyć z temi nudami!

.... Wkrótce jeden z gości wysunął się dyskretnie, za nim drugi, trzeci. Panowie zaczęli się niecierpliwić. Dyskusja rozpoczęta przez kilku wyczerpała się rychło, wreszcie zaczęli krytykować zbyt szerokie inicjatywy jak na czasy obecne. Powstały sprzeczki, rozległy się niechętne głosy znudzonych, stęsknionych za stolikiem lub zabawą. Strzełecki i pan Y: trzymali się dzielnie, tylko Jerzy obserwując zgromadzonych, miał wrażenie, że mówi właściwie sam do siebie Pan Y: uśmiechał się złośliwie pod wąsem. Wreszcie pan Bójski zakończył sprawę.

—Ot wiecie co, panowie, dosyć na dziś! Chodźmy na bridge'a!

.... Projekt przyjęto z zapałem. Rozeszli się wszyscy. Jerzy był chmurny. Pan Y: wybuchnął:

—Na dziś dosyć! Będzie to bardzo częsty refren tych zebrań.

—Jakże pan myśli, zjednoczymy się? Przecie to niesłychanie ważne!

—Wymaga czasu, cierpliwości, praktyki i przykładu płynącego z innych okolic kraju — rzekł pan Y: W naturze naszej jest już tendencja naśladownictwa i chęć by nie być zakasowanym. To będzie atut najpewniejszy. Ale mam wrażenie, że gdy pan się nie zniechęci, gdy wytrwale będziemy działali w tym kierunku, coś się z czasem zrobi.

—Ha, zobaczymy! — Chciałbym by nie zabrakło mi zapału — odrzekł Jerzy.

W ogrodzie towarzystwo bawiło się. Pływano po stawie, robiono zdjęcia fotograficzne całych grup, grano w tennisa. Pełno było śmiechu, flirtu, swobodnych dowcipów. Niektórzy tańczyli w salonie, inni woleli odsobnione zakątki.

Jerzy złapany przez panią Justę kładł jej kabałę, blagując ile wlazło, na co ona odpowiadała sentymentalnie z tęskną zadumą i potakiwaniem, kokietując go znowu inną metodą. Gdy Jerzy zwrócił się do której z obecnych pań. Justa nie dawała jej dojść do słowa, a gdy ta umiała pomimo wszystko zdobyć głos i zaczęła mówić, Zachłańska rozpraszała uwagę wszystkich zagadywaniem bodaj do służby lub ostatecznie wychodziła z pokoju. Widocznem było aż nadto, że pragnie tylko sama sobą absorbować całe towarzystwo i nie znosi konkurencji. Strzełecki miał już tego wszystkiego zupełnie dosyć. Ucieszył się, gdy pan Adam zaproponował, aby Konopski zagrał na oboju z akompanjamentem pani Justy.

—Na oboju? — zastanowił się znowu Jerzy.

Zaczął się popis. Pan Adam usiadł obok Jerzego.

—Niech pan teraz obserwuje Zachłańską. Wielki nastrój!

Jerzy patrzał i podziwiał pozę grającej. Zachłańska rzucała oczami po kątach sufitu i spuszczała je nagle melancholijnie na swoje ręce, które podnosiła z klawiszów wysoko, odrywając je od nich gwałtownie, jakby ją parzyły.

—Cóż to za ekstaza, bo melodja nie nastraja tak wysoko. Coś gra pospolitego.

—Ale on siedzi obok. Pan nie umie wyczuć — zgorszył się Adam.

—A . . . prawda!

Spojrzał na Konopskiego i znowu dłużej zatrzymał na nim zdumiony wzrok.

(Ciąg Dalszy)

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Doroczne Walne Zebranie Koła Nr. 2 Stow. Polskich Kombatantów

Doroczne Walne Zebranie Koła odbyło się dnia 12-go marca br., w domu własnym. Obecnych było 40 osób, na 114 członków zwyczajnych i uprawnionych do głosowania. Zebranie było treściwe i krótkie. Nie było żadnych spraw statutowych czy politycznych do omówienia ani też ważniejszych starć poglądów. Zebranie ograniczyło się niemalże do sprawozdań ustępującego zarządu i do wyboru nowych władz Koła. Zebraniu przewodniczył kol. Stefan Kozłowski.

Ten, w pewnym sensie apatyczny, stan rzeczy w Kole wynika z kłopotów związanych z domem. Siedziba Koła stała się, od pewnego czasu, ciężarem dla Koła zamiast być pomocą w pracy. Jakiś czas temu w domu SPK w Cleveland koncentrowało się bardziej aktywne życie nowej emigracji. Dom SPK był stosownym i wygodnym miejscem spotkań. Dziś ogólny poziom pracy polonijnej jest skromniejszy a niesnaski i ambicje niepoważnych ludzi utrudniają podjęte prace. Doszła do tego recesja. Koszta utrzymania domu są tak wysokie, że prawie cały wysiłek zarządów jest skierowany na zdobywanie funduszów by opłacić utrzymanie domu. Dodajmy, że było by znacznie gorzej, gdyby nie to, że Stow. Polek udzieliło nam pożyczki na bardzo niski procent i w ten sposób umożliwiło nam finansowanie domu, odnowienie sali balowej itd. Ale kłopoty finansowe są nadal poważne. Skutkiem tego solidna i ofiarna praca dużego grona członków Koła jest nieproduktywna w sensie społecznym. Chciałoby się poprzeć cały szereg potrzebnych programów i zamierzeń społecznych, kombatanckich, kulturalnych i propagandowych, ale nie ma z czego. Uchwalona rok temu sprzedaż dom idzie opornie. Ufajmy jednak, że znajdzie się niedługo (jak się rzetelniej do tego weźmiemy) nabywca i Koło będzie mogło toczyć się ku lepszej przyszłości i dla innych, świecić przykładem, jak to dawniej było.

Skład nowego zarządu jest następujący: prezes — kol. W. Rostafiński, wiceprezes — kol. M. Wasiewicz, sekretarz—kol. J. Bogdanowicz, skarbnik — kol. Z. Karpiński, opieka społeczna — kol. J. Korczowska, imprezowy — kol. J. Gumieniak i członek zarządu — kol. Ada Rudzińska.

Ponadto jest cały szereg nowych obsad komisji i komitetów. Prowadzenie Polskiej Szkoły przy SPK przejął kol. A. Lis.

Zadania przed nowym zarządem są poważne: sprzedać dom i nastawić pracę koła na nowe tory. Przygotować się do zjazdu SPK na jesieni. Zająć się młodzieżą, bo czas najwyższy znaleźć następców i dziedziców naszego społecznego wysiłku. Wreszcie, unormować sprawy samopomocy, które nie były wystarczająco unormowane.

Przy doskonałej kawie z ciastkiem, przygotowanym przez Koło Pań, zebrani dokończyli obrad po oficjalnym zakończeniu zebrania.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Biblioteka Publiczna Urządza Recital Poezji Polskiej

W Muzeum Polskim, Przy 984 N. Milwaukee Ave., w Poniedziałek, 17 Kwietnia, o Godzinie 7 Wieczorem

W ramach obchodu stulecia Biblioteki Publicznej Chicago jej ddział na zachodniej stronie miasta z siedzibą przy 1310 N. Milwaukee ave., urządza w Muzeum Polskim, przy 984 N. Milwaukee ave. w poniedziałek, 17 kwietnia, o godzinie 7 wiecz. Recital Poezji Polskiej w wykonaniu znanego polonijnego poety i literata Marka Gordona. — Wstęp wolny dla wszystkich.

Marek Gordon
Poeta-literat

Komunikat prasowy West Town Branch Library podaje, że posiada w swych zbiorach poezję Marka Gordona, a mianowicie książki pt. Katedra, Muza Miasta i Radiowe Igraszki, jak też poezję i beletrystykę innych klasycznych i współczesnych polskich autorów.

Książki te są dostępne do wypożyczenia w Oddziale Biblioteki Publicznej przy 1310 N. Milwaukee, w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 rano do 9 wiecz., a w soboty od 9:30 rano do 5:30 po południu.

Pracowite Dzieci — Malują Beczki Na Śmieci

Mała Cathy Fisher, lat 6 i jej brat David, lat 10, kończą swoją "artystyczną" pracę malowania beczek na odpadki za swoim domem, przy 2038 West Superior ul. Konkurs upiększania beczek na odpadki jest sponsorowany przez NCO (Northwest Community Organization) i przez Main Bank of Chicago, 1965 N. Milwaukee Ave. Jest to część wiosennego programu oczyszczania ulic i zaułków. Przyglądają się dzieciom p. James V. Tosto, wiceprezes wykonawczy Main Bank oraz p. Adrienne Fisher, która jest matką tych dzieci oraz przewodniczącą NCO w konkursie.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Zebranie Oddziału Biały Orzeł Nr. 18 L. M.

Oddział Biały Orzeł Nr. 18 Ligi Morskiej zawiadamia członków, że posiedzenie połączone ze święconem odbędzie się w piątek, 14go kwietnia, w sali 2532 W. Fullerton ul. o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy o liczne przybycie, są ważne sprawy do załatwienia.

Na ostatnim posiedzeniu załatwiono szereg ważnych spraw, wiele dyskusji było nad sprawozdaniem finansowym zarządu. Korespondecje z Dz. Związkowego przyjęto i uchwalono jednogłośnie dać ogłoszenie świąteczne. Jednominutowym milczeniem uczczono pamięć zmarłych członków śp. Leonarda Leszczyńskiego i Magdaleny Lipińskiej. Rodzinom zasyłamy wyrazy współczucia.

Instalacja nasza odbyła się 30 stycznia. Do nowego zarządu weszli: W. Chwałek, honorowa prezeska; S. Matlakowski, prezes; J. Dziurkiewicz, wiceprezes; L. Lotkowska, sekr. prot.; A. Leszczyńska, sekr. fin.; A. Niwiński, skarbnik. Przysięgę odebrał prezes Zarządu Głównego, Stefan Robak. Po przemówieniach, zaproszono obecnych do kolacji. Odśpiewaniem "Roty" Konopnickiej zakończono uroczystości.

Posiedzenie Okręgu 7 18-go Kwietnia

Zarząd Okręgu 7go przypomina delegatkom i delegatom iż miesięczne posiedzenie Okręgu 7 Orlicz Dreszera odbędzie się we wtorek, 18 kwietnia, w sali Columbia, 1700 W. 48 ul. o 8-ej wieczorem. Ważne sprawy są do załatwienia i omówienia, obecność delegacji pożądana.

Zarząd przypomina Oddziałom, że manifestacja Konstytucji 3-go Maja odbędzie się w tym roku w niedzielę, 7 maja. Liga Morska w tej manifestacji bierze czynny udział. Zbiórka jak zwykle przed domem ZNP, 1520 W. Division ul. Msza św. o godz. 10:30 w kościele św. Trójcy. Pochód wyruszy o 1-ej w południe. Ligowcy proszeni są na mszę św. ze sztandarami. Ci którzy nie mogą maszerować niech przybędą do Parku Humboldta. Program o 3-ej po południu.

Posiedzenie Okręgu 2-go Ligi Morskiej 18 Kwietnia

Zarząd Okręgu 2 Ligi Morskiej w Ameryce — przypomina delegatom i delegatkom że posiedzenie Okr. 2 odbędzie się we wtorek, 18 kwietnia, w sali zwykłych posiedzeń o 7:30 wieczorem. Delegaci proszeni są o liczne przybycie.

Zarząd przypomina delegatom i delegatkom iż bierzemy czynny udział w manifestacji Majowej 7 maja. Zbiórka przed domem ZNP 1520 W. Division ul. o godz. 12:30 w południe, więcej szczegółów podamy w Kąciku przed czasem. Msza św. o godz. 10:30 w kościele św. Trójcy, pochód do Humboldt Parku wyruszy o godz. 1-ej.

Uwaga Członkowie Oddziału Bridgeport Ligi Morskiej

Przypominamy wszystkim członkom Oddziału Bridgeport Ligi Morskiej iż w pierwszą niedzielę, 7 maja posiedzenia nie będzie z powodu manifestacji 3-go Maja. W tym dniu bierzemy czynny udział w pochodzie do Humboldt Parku. Każdy dobry ligowiec i ligowczyni stawi się w Parku Humboldta, zaś ci młodzi pomaszerują w pochodzie.

Zarząd prosi członków i członkinie aby o ile możności szli w pochodzie, aby było jak najwięcej, a szczególnie w mundurach. Zbiórka przed domem ZNP o 12:30 w południe, program w parku o godz. 3-ej.

Wł. Tomaszewski — prezes;
Zofia Tor, sekr. protokółowa.

Do Gmin i Grup, Wchodzących w Skład Okręgu 13 ZNP

Ważne zebranie Okręgu 13 ZNP odbędzie się w niedzielę, 16 kwietnia, w sali skarbnika ZNP p. Moskala, 5639 N. Milwaukee ave., początek zebrania o godz. 1:30 po południu.

Na zebranie to zapraszamy wszystkich prezesów, prezeski, sekretarzy i sekretarki finansowe Gmin i Grup, oraz wszystkich organizatorów i organizatorki. Celem zebrania jest zapoznanie się z nowymi planami ubezpieczenia oraz koniecznymi wskazówkami pomocnymi do zapisywania nowych członków. Dla lepszego zorientowania się prosimy przynieść z sobą podręczniki.

Zima już przeszła i czas już najwyższy, by rozpocząć intensywną pracę w naszych Grupach i Gminach, tę pracę musimy wykonać sami, od nas samych zależy, na którym miejscu znajdzie się nasz Okręg, — zapraszamy więc wszystkie Związkowczynie i Związkowców o współudział. —Piotr Kaczmarek, komisarz; Zofia Buczkowska, komisarka.

Z Kensington

Zawiadamia się że, posiedzenie Tow. Naród Polski Grupa 132 ZNP odbędzie się w niedzielę, 16 kwietnia br., w sali Domu Polskiego, 11937 So. Michigan Ave., o godzinie 2-ej po południu.

Sprawy rozwojowe ZNP i Grupy będą omawiane na tym posiedzeniu. Sekr. fin. będzie zbierał asesmenty od godziny 12:15 po poł. — F. Kabat, prezes; M. Szklarski, sekr. prot.

Okręg 12 ZNP Zwołuje Wiec Rozwojowy 14 Kwietnia

Drodzy Bracia i Siostry:

Okręg 12ty ZNP zwołuje wiec rozwojowy w piątek, dn. 14 kwietnia, 1972 roku, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Polskich Weteranów, pnr. 4800 South Wood ulica.

Zapraszamy uprzejmie wszystkich prezesów, sekretarzy i organizatorów Gmin i Grup przynależnych do Okręgu 12 ZNP. Będziemy bardzo wdzięczni za punktualne przybycie wszystkich zainteresowanych rozwojem oraz powiększeniem szeregów Związku Narodowego Polskiego.

Z bratnim pozdrowieniem:
Tomasz Paczyński, Komisarz Okr. 12; Helena Orawiec, Komisarka Okr. 12; Tadeusz Radosz, przew. komitetu rozwoju Okr. 12 i dyrektor ZC. ZNP.

"Święcone" w Klubie Warszawiaków

Klub Przyjaciół Warszawy, którego nową prezeską jest pani Danuta Jurewiczowa, organizuje i w tym roku tradycyjne "Święcone". Impreza dla członków Klubu i zaproszonych gości odbędzie się 15 kwietnia, o godz. 7-ej wieczorem w sali Chicago Society.

Święconka - Instalacja w Federacji Polonii Amerykańskiej

Federacja Polonii Amerykańskiej, której prezesem jest sędzia Edward Plusdrak, urządza w środę, 12 kwietnia, o godz. 8 wieczorem Święconkę połączoną z Instalacją nowego Zarządu w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave.

Udział w Święconce i Instalacji zapowiedzieli: mec. Alojzy Mazewski, prezes ZNP i KPA; Helena Zielińska, prezeska Zw. Polek i Adela Łagodzińska, hon. prezeska Zw. Polek.

Federacji Polsko - Amerykańskiej przewodzi od kilkunastu lat sędzia Edward Plusdrak, który na walnym rocznym zebraniu Federacji, w dn. 12 marca, znów został wybrany na to stanowisko.

Przypomnieć trzeba, że Federacja Polonii ufundowała w poprzednich latach stypendia dla studentów polonistyki w Kolegium Związkowym, a prezes Plusdrak jest członkiem Rady Szkolnej tej uczelni.

NOWY KREM UPIĘKSZA I GOI

Zawiera cudowne składniki odżywcze, które pomagają przywrócić młody wygląd. Uczeni, którzy studiują problemy skórne, obecnie odkryli nowe, naturalne składniki odżywcze, które pomogły rozwiązać zagadkę formowania się zmarszczek i suchej, obwisłej skóry.

Prawdziwym efektem tych składników jest to, że skóra twoja może wyglądać 15-cie lat młodziej.

Całkowicie nowy sposób do rozwiązania problemu starzenia się skóry.

Ta odżywcza formuła była wypróbowana przez dermatologistów, którzy pracowali nad różnymi metodami powstrzymania przedwczesnego starzenia się skóry. Nasza formuła, która była próbowana w klinicznych i laboratoryjnych próbach, dowiodła że wygląd twej twarzy, szyi i rąk może stać się 15-cie lat młodszy w czasie 15- 30-tu dni.

Problemem jest nie tylko brak wilgoci w skórze, ale także stopniowy zanik zapasu ważnych składników odżywczych, których organizm nie jest już więcej w stanie dostarczyć do tkanek skórnych. Sześć ważnych składników i olej zolwi! **Po 15- 30-tu dni da twarzy twej, szyi, podbródkowi i rękom miękki, giętki i piękniejszy wygląd. Zmarszczki stopniowo znikną i zwiększony obieg krwi w skórze spowoduje świeższe i zdrowsze samopoczucie.**

Przed pójściem na spoczynek używaj **LAGUNA krem regeneracyjny** w celu odświeżenia i upiększenia skóry W ciągu dnia, rano i po południu nasmaruj cienką warstwę **LAGUNA pieciowitaminowego**, nietłustego, niknącego kremu — na twarzy, szyi i rękach. Krem ten nie tylko upiększa, ale jednocześnie pożywia i goi podrażnioną i swędzącą skórę na każdej części ciała, wspomaga gojenie małych oparzeń i zadrapnięć, uśmierza i goi — przez wiatr i mróz — popękaną skórę warg, twarzy i rąk, goi spaloną lub wysuszoną przez słońce skórę.

LAGUNA krem jest także bardzo dobrym środkiem przeciw wysypce spowodowanej przez detergents lub mokre pieluszki, goi popękany naskórek brodawek, na twarzach ludzi młodych działa skutecznie przeciw wysypce pryszczom, suchej i łuszczącej się skórze i pewnym rodzajom egzemy.

Dlatego też, wielu słusznie nazywa go kremu gojącym.

"Skóra moja uzyskała nową młodość, jest to rezultatem jednodziennego użytku", stwierdza starsza rodaczka, która używa go dłuższy czas. Z Hollywood, dobrze znana piękność pisze o obydwóch kremach — "używam LAGUNA pięciowitaminowy krem w ciągu dnia, a wasz regeneracyjny, mało tłusty krem, w postaci delikatnego masażu, przed nocą w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. W celu wzmocnienia swego zdrowia biorę także każdego dnia jedną kapsułkę ZDRA-WITAMIN. Obecnie czuję się zdrowszą i bardziej piękna niż większość tutejszych młodszych kobiet". Beverly N., Hollywood.

Upewnij się, by obydwa kremy zostały równomierne wsmarowane do skóry i wszystkich nierówności i zmarszczek następnie obserwuj jak twarz twoja przybiera bardziej młodzieńczy piękniejszy, gładszy, odświeżony i zdrowszy wygląd. Dlatego też napisz natychmiast po **LAGUNA-pięciowitaminowy, upiększający, nietłusty i gojący krem dzienny $3.50 i LAGUNA-regeneracyjny lekko tłusty krem nocny $3.50.** Obydwa kremy z gwarancją satysfakcji będą natychmiast wysłane przez z góry opłaconą pocztę. Załącz pieniądze, czek, money order lub C.O.D. Wysyłany także do Kanady ale nie C.O.D.

LAGUNA COSMETIC CO., Anna Jelonek, Dept. 1
P. O. Box 205, Laguna Beach, California 92652

Z Parafii Św. Stanisława B. i M.

Książka intencji mszy św. otwarta będzie na zamówienie mszy św. na rok 1973 w przyszłą środę, 12 kwietnia od 9 do 4 po południu. Wieczorami we wtorek, czwartek, piątek od godz. 7 do 8-ej tylko. Przed wyżej wspomnianym dniem intencji mszy św. przyjmować nie będziemy. Przychodząc do plebanii, prosimy wziąść sobie numer, i według tych numerów, będzie obsługa. Telefonicznie żadnych rezerwacji mszalnych też nie przyjmujemy.

x x x

Zmiana: Od soboty 8 kwietnia, księża słuchać będą spowiedzi od godziny 5:30 do 6:00 wieczorem. O 4:30 i o 7 nie będzie spowiedzi. Wielu parafian prosiło o zmianę ażeby ułatwić ich uczęszczanie na mszę świętą o 6-ej.

x x x

Posiedzenia:
Wtorek:

Ladies'Choir Immaculate Conception, after 8 AM. Mass. Hall No. 1.

Holy Name Society. Large hall.

Tow. św. Cyryla i Metodego, Nr. 145 Z.P.R.K. Sala Nr. 1.

Tow. św. Gertrudy Gr. 233, Związku Polek. Sala Nr. 2.

Środa:

Tow. św. Michała Archanioła, Gr. 814 Z.N.P. Sala Nr. 1.

Czwartek:

Royal Neighbors 1:00 to 2:00 P.M. Hall No. 2.

x x x

W niedzielę, 23 kwietnia, Apostolstwo Modlitwy urządza Zabawę Towarzyską, czyli Social Party, w sali parafialnej w niedzielę, 23 kwietnia. Serdecznie zapraszamy zacnych parafian i przyjaciół na parę godzin miłej rozrywki.

x x x

Zapowiedzi:

(1) Gary Battaglia (St. Ferdinand's) i Joan Phelps.

(1) Chester Pytlik i Lottie Probola.

(2) Russell C. Wood i Gloria Kozlowska.

(3) Robert Smolen i Dolores Pliza.

(3) John Payne (St. Genevieve) i Kathleen Sexauer.

x x x

Komentatorzy
Na Sobotę 15 Kwietnia:

6:00 M. Koziol i G. West.

Na niedzielę 16 kwietnia:

7:00 C. Modelski i K. Modelski; 8:00 J. Legutki i W. Klapkowski; 9:00 M. Szady i E. Walega; 10:00 M. Bojczuk i J. Bogusz; 12:00 C. Skora i J. Knowles.

x x x

Zmarli Ostatnio Parafianie:
Albert Pichla i John Barnett.

Ks. H. Sarnowski Wizyta w ZNP

W piątek rano przybył z wizytą do prezesa ZNP mec. A. Mazewskiego Miły Gość i Związkowiec, ks. Henryk Sarnowski — ze Zgromadzenia Księży Salezjanów z New Rochelle, N.Y.

Ks Sarnowski jest synem nieżyjącego już wybitnego i zasłużonego działacza ZNP i polonijnego na wschodzie kraju, który działał w Schenectady, N.Y., K.C. Sarnowskiego w Scotia, N.Y. Cała rodzina K.C. Sarnowskiego należała do Związku Narodowego Polskiego, biorąc wybitny udział w życiu Schenectedyjskiej Polonii i w życiu społecznym, w tamtejszym rejonie.

Ks. Henryk Sarnowski, który przybył do Chicago na Konwencję Catholic Libraries Assn, w Pick Congress hotelu, zwiedził biura związkowe i bibliotekę ZNP, złożył wizytę przedtem Sekretarzowi ZNP A. Pachuckiemu i jego Małżonce pochodzącym ze Schenectady, N.Y., nie szczędził słów podziwu dla biblioteki ZNP i cennych w niej pamiątek i zbiorów, wyrażając uznanie dla Związku, dla bibliotekarki ZNP, p. Józefy Rzewskiej i dla Związkowców którzy zebrali i pielęgnowali te pamiątki.

Słowa uznania ze strony Ks. H. Sarnowskiego mają tym szczególniejsze znaczenie, — gdyż pochodzą od eksperta w dziedzinie bibliotekarstwa amerykańskiego. Ksiądz H. Sarnowski jest superwizorem biblioteki u OO. Salezjanów w New Rochelle, N.Y. Urodził się i wychował w Schenectady, gdzie przez długie lata obecny Sekretarz ZNP p. A. Pachucki był prezesem Gminy 53 ZNP i odgrywał wybitną rolę wśród tamtejszej Polonii.

Instalacja i Święcone Stow. Dobroczynności

Instalacja Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP połączona z tradycyjnym święconem odbędzie się we wtorek 11 kwietnia, w sali Biblioteki Domu Związkowego pnr. 1520 W. Division. Początek o godzinie 7.00, o pół godziny wcześniej, niż zwykle, ze względu na specjalny program przygotowany przez Komitet Święconki. Przewodniczącą Komitetu, Genowefa Wesołowska, prezeska gminy 139 ZNP, dokłada wraz z paniami, wszelkich starań, by impreza była jaknajbardziej udana. W programie, wśród wielu atrakcji, odbędzie się losowanie pięknych fantów.

Na uroczystości instalacyjne i święcone zapraszamy serdecznie Urzędników Z.C., Dyrektorów i Komisarzy.

Helena Szymanowicz
Wiceprezeska Z.N.P.
Prezeska Stow.
Dobroczynności.
Wiktoria Kolman
Sekr. Prot.

"Pasje" Dejmka We Włoszech

Reżyser Kazimierz Dejmek wystawił na jednej z najsłynniejszych scen włoskich Piccolo Teatro w Mediolanie widowisko zatytułowane 'Pasje', nawiązujące tematycznie do "Historii o chwalebnym zmartwychwstaniu pańskim" pokazanej przez tego samego reżysera w Polsce przed sześciu laty. "Pasje" są wyborem starych włoskich hymnów wielkopostnych i wielkanocnych, nazywanych tu z łacińska laudi, opisujących mękę Chrystusa i jego zmartwychwstanie. Premiera "Pasji", która odbyła się bardzo uroczyście, stała się wydarzeniem artystycznym w Mediolanie.

Rostenkowski o Ulgi Podatkowe Dla Rodzin

Kongresman Daniel Rosenkowski (D-Ill.) wspólnie z kongr. James V. Stanton (D-Ohio), zamierzają przedłożyć w Kongresie projekt ustawy zmierzającej do zapewnienia pewnych ulg podatkowych dla rodzin których dochody w danym roku z różnych przyczyn obniżyły się znacznie. Podobna prowizja znajduje się obecnie w ustawie podatkowej, ale korzystać z niej mogli dotychczas tylko gwiazdy filmowe i atleci, których dochody w pewnych latach są nierówne — albo też osoby które na skutek większej promocji uzyskują dużo wyższe wynagrodzenie.

Projekt Rostenkowskiego i Stantona, byłby "odwrotną stroną" obowiązującej klauzuli, gdyż zapewniałby ulgi podatkowe dla rodzin gdzie głowa rodziny traci pracę na skutek zwinięcia fabryki, zwolnienia z pracy na nieokreślony termin, czy też dla osób w pierwszym roku przejścia na emeryturę, oraz dla rodzin gdzie żona na skutek zajścia w ciążę musi zrezygnować z pracy zarobkowej.

Rostenkowski jako członek Komitetu Środków i Sposobów Izby Niższej Kongresu ma nadzieję że projekt ten spotka się z poparciem reszty członków komitetu i że może znaleźć się na forum obrad Kongresu jako polecenie komitetu.

Zebranie Klubu Emerytów Polskich Kombatantów

Klub Emerytów Polskich Kombatantów zawiadamia swych członków, że zebranie Klubu odbędzie się w czwartek, dnia 13 kwietnia, o godz. 10 rano w domu S.P.K. im. II-go Korpusu, pnr. 2914 W. North avenue. Po załatwieniu spraw służbowych i bieżących, nowi członkowie będą przyjmowani do Klubu.

Sekretarz uprasza wszystkich członków Klubu, aby przy wpisywaniu się na listę obecnych podawać adres zamieszkania, aby można było przygotować listę imienną członków — co jest rzeczą konieczną.

Do Klubu będą przyjmowani nie tylko byli wojskowi. Komu zależy na swej przyszłości w Ameryce, radzimy wstąpić do Klubu Emerytów Polskich Kombatantów.—Tadeusz Fiala, prezes; Frank Rybicki, sekretarz.

Klęska Pożarów

Alarmująco wzrosła liczba pożarów w bież. roku w porównaniu do ubiegłego. Od 1 stycznia br. na terenie Kraju wybuchło aż 4.105 pożarów, przy czym 350 w lasach, co w tym zimowym okresie jest niespotykane. Tylko w styczniu br. pożary zniszczyły lub uszkodziły 476 budynków a straty spowodowane ogniem sięgają blisko 31 milionów złotych. Ponad 20 osób poniosło śmierć w płomieniach, a liczba rannych i poparzonych przekroczyła 50 osób.

Pakistan-Polska

Londyn (DP) — Prezydent Pakistanu Ali Bhutto pod wpływem nacisku Moskwy wycofał się z ostentacyjnie okazywanego wrogiego stanowiska wobec PRL. Pakistan zerwał stosunki dyplomatyczne z Polską po uznaniu nowego państwa Bangladesh przez PRL jako przez jeden z pierwszych krajów, jeszcze wtedy, gdy Moskwa zastanawiała się czy uznać i popierać republikę bengalską w b. wsch. Pakistanie.

Ali Bhutto popierany przez Pekin groził wtedy, że Pakistan zerwie stosunki ze wszystkimi państwami uznającymi Bangladesh.

Pamiętne Dni Chwały Pierwszej Polskiej Dywizji Pancernej

Wybitny Dowódca Pierwszej Polskiej Dywizji Pancernej, Gen. Stanisław Maczek obchodził 31 marca 80-ą rocznicę swoich urodzin. Z okazji tej, do miejsca zamieszkania Generała w Edinburgu, w Szkocji napłynęły setki listów z życzeniami od wdzięcznych żołnierzy 1 Dyw. Pancernej, rozsianych teraz po całym świecie. Życzenia te można wysyłać nawet z opóźnieniem, stanowią one dla Generała Maczka serdeczne wyrazy uznania, miłości i szacunku żołnierskiego od swych byłych podwładnych.

Znakomite czyny bojowe 1 Dywizji Pancernej rozsławiły imię polskiego żołnierza w całym świecie i zapewniły jej i świetnemu Dowódcy Gen. Maczkowi zaszczytne miejsce w historii Oręża i Narodu Polskiego.

Znany i ceniony we wszystkich oddziałach żołnierzy polskich w czasie 2-ej wojny światowej, a obecnie wśród Polonii znakomity poeta i satyryk oraz aktor Ref-Ren Feliks Konarski ułożył swego czasu piękny wiersz na cześć 1 Dywizji Pancernej pt. "Pancerni Chłopcy", który poniżej przytaczamy.

Wiersz ten przypomni Gen. S. Maczkowi i żołnierzom 1 Dyw. Pancernej zaszczytne walki pod Jego świetnym Dowództwem, jak również stanowi niezbity dowód ogromnych poświęceń żołnierza polskiego w walkach o wolność dla swej Ojczyzny.

W ŚRÓDMIEŚCIU

Dziennik Związkowy

jest do nabycia w następujących punktach sprzedaży:

CITY HALL
121 N. LaSalle

COUNTY BLDG.
118 N. Clark Street

S. W.
Clark & Adams

S. W.
Lake & Clark

N. W.
Randolph & State

N. W.
State & Madison

N. W.
State & Van Buren

N. W.
State & Washington

S. W.
Washington & LaSalle

S. E.
Wells & Madison

REF-REN

Pancerni Chłopcy

Husarskie skrzydło na ramieniu,
Pisany krwią pancerny znak!
W normandzkich wzgórz i winnic cieniu
Wykwita nasz żołnierski szlak!
Przez kolorowe pola Flandrii
Zwycięskie czołgi niosą wieść,
Że Polak idzie do Holandii
Zmęczonym ludziom wolność nieść!

❖ ❖ ❖

Od Westerplatte do Wilhelmshaven,
Od białej Gdyni po Falaise,
Pancerni chłopcy na ziemi obcej
Nie zapomnieli polskich łez!
Za smutny wrzesień,
Za tamtą jesień
Po latach biorą odwet swój!
Przez krew i śmierć,
Przez trud i znój,
Za polską krzywdę idą w bój!

❖ ❖ ❖

Bierzemy dzisiaj odwet krwawy
Za wszystkie krzywdy wszystkich lat!
Za zdradę Lwowa i Warszawy
I za dziesiątki innych zdrad!
Niemiecki zbir z obliczem kata
Nie będzie więcej pluł nam w twarz
Choć nas zawodzi honor świata,
My jeszcze mamy honor nasz!

❖ ❖ ❖

Od Westerplatte do Wilhelmshaven,
Od białej Gdyni po Falaise,
Pancerni chłopcy na ziemi obcej
Nie zapomnieli polskich łez!
Za smutny wrzesień,
Za tamtą jesień
Po latach biorą odwet swój!
Przez krew i śmierć,
Przez trud i znój,
Za polską krzywdę idą w bój!

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNIE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Rocznie (1 yr.)	$18.00	Kwartał (3 mos.)	6.50
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Miesięcz. (1 mo.)	3.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Ropa w Ekwadorze

Ekwador, jedno z najmniejszych państw Ameryki Południowej, może stać się jednym z największych eksporterów ropy naftowej. Kilka lat temu byłoby to fantazją, obecnie jest realną możliwością, dzięki odkryciu bogatych źródeł ropy u wschodnich podnóży Andów w dorzeczu Amazonki. Nie wiadomo jeszcze ile ropy znajduje się na tym terenie, ale Texas Oil Co., która prowadzi wiercenia nie wyklucza, że zasoby dorównują wenezuelskim.

Największą trudnością jest transport ropy. Budowany przez Texas Oil Co. ropociąg jest niezwykłym osiągnięciem technicznym. Ropociąg zaczyna się na nisko położonych terenach i pnie się zboczami gór, by je przekroczyć na wysokości 11,000 stóp (wyżej niż szczyty Tatr).

Dla Ekwadoru, który jest najuboższym krajem Ameryki Południowej z przeciętnym dochodem $100 rocznie na jednego mieszkańca, odkrycie ropy jest błogosławieństwem. Ubogi i zacofany kraj nie może sobie jednak pozwolić na wyzyskanie tych bogactw a szczególnie na budowę ropociągu przez wysokie góry do portu Esmeralda nad Pacyfikiem.

Gdyby przewidywania się sprawdziły, i Ekwador zaczął wywozić tyle ropy co Wenezuela, przyniosłoby to krajowi około $2 biliony rocznie (na 6 milionów mieszkańców). Rozdziałem dochodu zajmie się rząd. Jeżeli lwia część dochodu pójdzie do kieszeni małej grupy ludzi a biliony będą dalej żyły w nędzy, wyzyskają to komuniści i oskarżą amerykańskich "kapitalistów" o wyzysk. Naturalnie pominą fakt, że amerykańska firma nie ma nic wspólnego z rozdziałem dochodu przekazywanego rządowi i gdyby nie ona "płynne złoto" leżałoby w ziemi., ponieważ Ekwador nie ma ani środków ani ludzi, by je wyzyskać.

Z doświadczenia w innych krajach wiemy, że amerykańscy dobrodzieje po zbudowaniu kopalń, dróg i miast, stają się kozłami ofiarnymi radykałów i nacjonalistów, którzy w grabieży inwestycji obcego kapitału widzą lekarstwo na wszystkie choroby kraju.

Może się to również powtórzyć w Ekwadorze.

Miasto i Wieś

Każdego roku ponad 500,000 ludzi z gospodarstw rolnych i mniejszych ośrodków wiejskich emigruje do wielkich miast. W okresie ostatnich 27 lat, liczba napływowego elementu ze wsi do miast wyniosła blisko 25 milionów.

Mówiąc o tym nieprzerwanym ruchu ludnościowym, kongresman Miller z Ohio, zauważył, że "powinniśmy zdać sobie sprawę z tego, iż problemy wsi dzisiaj stają się problemami miasta jutro, ponieważ ten napływ jest jedną z głównych przyczyn kryzysu, przez jaki przechodzą wielkie miasta".

Cyfry mogą być dokładne, ale w konkluzji kongr. Millera wydaje się być tylko część prawdy. W rzeczywistości — tylko kilka wielkich miast jest porażonych eksplozją ludności; w większości wypadków miasta tracą ludność. Dlatego trzeba mówić nie tyle o przeludnieniu ile o zmianie składu ludnościowego wielkich miast. Bo co się dzieje? Mieszkańcy ze średnim lub wysokim dochodem uciekają na przedmieścia, a rodziny o najniższym dochodzie napływają z rejonów wiejskich. Dlatego trzeba raczej mówić o przemianach ludnościowych aniżeli o przeludnieniu miast.

Wydaje się, że ludność wiejska napływająca do miast nie stworzyła problemów, które stały się plagą naszych metropolii. Ten kryzys zrobiły za nią inne grupy. Miedzypartyjne rywalizacje i rozgrywki personalne politykierów dopuściły lub nawet przyśpieszyły gwałtowne pogarszanie sie systemu masowej transportacji, ochrony policyjnej oraz innych usług użyteczności publicznej. Egoistyczne unie zawodowe ogromnie ograniczyły możliwości pracy dla niewykwalifikowanych robotników, przez podnoszenie początkowych płac oraz presję w kierunku coraz większych stawek minimum uposażenia. W tych warunkach przybysze ze wsi bardzo często nie mają dla siebie żadnego miejsca z wyjątkiem ławki w poczekalni Urzędu Opieki Społecznej.

Projekty gigantycznych inwestycji i stworzenie nowych kwitnących ośrodków przemysłowych w rejonach wiejskich mogą oczywiście stworzyć lepszą koniunkturę dla mieszkańców wsi, ale nie zmieni to faktu, że dla wiejskiej Ameryki gospodarka rolna jest i pozostanie głównym przemysłem, który cierpi na nadmiar sił roboczych.

Szybka industrializacja może wchłonąć część tych sił, a poprawa bytu może wpłynąć na trzymanie się ziemi, ale zupełne zahamowanie odpływu ludności wiejskiej do miast nie wydaje się możliwe i realne. Wysiłek społeczny przypuszczalnie pójdzie raczej w kierunku zapewnienia im pracy w wielkich miastach, przez likwidację unijnych restrykcji oraz przeszkolenie zawodowe, przygotowujące do fachów wymagających specjalnych kwalifikacji, w coraz bardziej modernizującym się przemyśle, który z reguły będzie się koncentrować w miastach lub w rejonach podmiejskich. Kryzys wielkich miast nie zostanie przezwyciężony radykalnym przywiązaniem ludzi do wsi. Odwrotnie taka krótkowzroczność może sprowokować tylko niepożądane uczucie zawodu i nieużyteczności społecznej.

Czy Kryzys Rodziny?

Do rosnących szeregów przeróżnego rodzaju i kalibru dezerterów: z ławy szkolnej, od poboru, z frontu, ze stanu duchownego, przybyła, jak się zdaje, ostatnio, najnowsza kategoria: "matki i żony" opuszczające rodziny.

Posługując się popularnym żargonowym wyrażeniem, tygodnik "Life" rozpisał się niedawno w reportażu p. t.: "Dropout wife" długo i szeroko o historii niejakiej pani Wandy Adams — którą pewnego pięknego dnia, bez specjalnych skrupułów i żadnego słowa wytłómaczenia opuściła dom rodzinny, męża i dwoje nieletnich dzieci, aby rozpocząć samodzielne i jej zdaniem "wyzwolone" życie.

Przypuszczalnie, jako asekuracja na wypadek samotności w starszym wieku, zabrała tylko najstarszą córkę, a pozostałe dzieci odwiedza tylko raz na tydzień. Z matki i żony zrobiła się po prostu "baby sitter" na weekendy.

Niedobrane małżeństwa, rozwody i separacje nie są oczywiście czymś nowym. Konflikty psychologiczne i dramaty kobiet w nudnym, bezsensownym i nierzadko skleconym z konwenansu pożyciu małżeńskim są równie stare jak wszystkie ibsenowskie Nory i Heddy Gabler.

Co jest nowego w wypadku p. Adams to obrona swojego kroku i całkowita koncentracja na "jej kłopotach domowych" — "jej życiu", "jej poszukiwaniu szczęścia" — co wskazuje na bezmierny egoizm i egocentryzm tej kobiety. Żadna racjonalizacja jej motywów i żadne zawoalowane współczucie lub życzliwe zrozumienie jej kroku nie potrafią przekreślić i zmienić jednego groźnego faktu: całkowitej ucieczki od odpowiedzialności i więzi domu rodzinnego, który ma cienie obok blasków.

Okoliczność, że w swojej nowej karierze "wyzwolonego życia" p. Adams prowadzi seminaria edukacji seksualnej, odbywa nieformalne konferencje z młodzieżą szkolną i ma wykłady na temat rozwoju dzieci we wczesnych latach pozwala przypuścić, że może ona być niefortunnym wzorem do naśladowania dla innych niedojrzałych, zawiedzionych i "niezrozumianych" żon i matek, w poszukiwaniu "nowego" życia, zdala od odpowiedzialności w życiu rodzinnym.

Napewno znajdą się entuzjastki, które zechcą kreować panią Adams na "Matkę-dezerterkę Roku" i symbol wyzwolonej kobiety.

Strach pomyśleć o kryzysie rodziny amerykańskiej, gdyby p. Adams miała stać się modelem dla dalszych dezerterek. Czy czeka nas perspektywa przyszłej generacji dzieci, błąkających się bezradnie w odmętach odpływającej fali, którą nazywa się szumnie "Ruchem Wyzwolenia Kobiet"?

Równouprawnienie kobiet jest niewątpliwie zagadnieniem tak prawnym jak i etycznym. Kiedy mężczyzna rzuca dom, żonę i dzieci to z reguły mówi się o nim jako o nic nie wartym ladaco. Kiedy to samo robi kobieta, pragnie ona uchodzić za "wyzwoloną" ludzką istotę. Dlaczego?

To i Owo

Niejaki Ralph Smith z Londynu nigdy, nawet w noc poślubną, nie chciał pokazać żonie, Christine, swych ramion zawsze okrytych trykotową koszulką. Kiedy raz wreszcie Christine w czasie snu zdjęła mężowi koszulkę, oczom jej ukazały się wytatuowane napisy: "Na zawsze kocham moją żonę Pat" Bliższe wyjaśnienia doprowadziły do stwierdzenia, że Ralph jest bigamistą. Skazany za to przez sąd przysięga wszakże swej drugiej żonie, że kocha tylko ją, a tatuaże usunie w drodze operacji plastycznej.

* * *

W londyńskim ZOO postanowiono zainstalować "sztuczny księżyc". Dzięki temu można tu oglądać zwierzęta pędzące z natury "nocne życie". Amatorów nocnych wycieczek do ZOO będzie zapewne niemało.

INNI PISZĄ:

Profesorowie Jako Klasa Społeczna

GWIAZDA POLARNA — Profesorowie szkół wyższych często traktują innych ludzi jako członków określonej klasy czy grupy społecznej, ale siebie zazwyczaj uważają za wzór wyzwolonej i kierującej się wyłącznie rozumem inteligancji, nie skrępowanej żadnymi interesami klasowymi czy ideologią. Zdarza się, co prawda, że zaangażowanie polityczne czy moralne skłania czasem dzisiejszych profesorów do utożsamienia się z klasą średnią bądź z warstwami 'upośledzonymi", ale w głębi duszy sądzą oni, że stanowią jedyną w Ameryce grupę prawdziwie niezależnych indywidualistów.

Tego rodzaju nastawienie jest czymś zdumiewającym w wypadku grupy osób o wysokim poziomie intelektualnym. Profesorowie są najmłodszą i najszybciej rosnącą klasą naszego społeczeństwa. A jednak, mimo iż konsekwencje istnienia tej nowej klasy są w coraz większym stopniu odczuwalne, wszyscy, nie wyłączając samych profesorów — skłonni są nadal rozpatrywać problemy wychowawcze naszych uniwersytetów raczej w kategoriach i n s t y t u c j o n a l n y c h niż socjologicznych. Tak więc mówi się nam, że obecna tak zwana 'rewolucja akademicka" polega na przekształceniu ideałów i instytucji wychowawczych oraz zapewnieniu większej władzy i niezależności pracownikom naukowym, a jednocześnie uważa się, że owych pracowników należy rozpatrywać jako zbiór wykształconych jednostek, a nie jako odrębną grupę społeczną. Stanowisko to jest tak sugestywne i przekonywujące, że nawet zbuntowani przedstawiciele tzw. antykultury domagają się przekształcenia wyższych uczelni.

Członkowie wszelkich klas społecznych, jakie istnieją bądź istniały, zawsze uważali, że uzyskanie świadomości swej egzystencji klasowej lub grupowej leży w ich dobrze zrozumiałym interesie. Amerykańscy profesorowie — jak się zdaje — są pierwszą klasą w historii, która z przyczyn ideologicznych, a także mając na uwadze własne interesy, stara się za wszelkę cenę zaprzeczyć faktowi swego istnienia.

Podobnie jak średniowieczny kler wykorzystywał instytucje kościelne tak współcześni profesorowie wykorzystują instytucje akademickie jako "fabryki" do formowania drogą subtelnej indoktrynacji nowej klasy społecznej i dokonują tego z nietolerancją typową dla ludzi będących skądinąd głosicielami absolutnej tolerancji.

Wydaje się, że grupa, która najskuteczniej mogłaby skłonić profesorów do skoncentrowania się na wiedzy, nie zaś na władzy, są sami studenci. Żaden czynnik nie oddziałuje silniej na profesora i nie zmusza go do większego wysiłku intelektualnego i pedagogicznego niż audytorium złożone z niezależnie myślących, błyskotliwych, pewnych siebie, pracowitych i nade wszystko, krytycznie nastawionych studentów. Ten gatunek studenta jest niestety dość rzadki.

Sąd Najwyższy a Prawo Własności

THE WALL STREET JOURNAL — Niecałe dziesięć lat temu, gdy debata publiczna toczyła się w bardziej podnieconej niż obecnie atmosferze, jeden z najgoręcej dyskutowanych argumentów polegał na przeciwstawieniu "prawa ludzkie contra prawa własności". Było to oczywiście fałszywe postawienie problemu, ale na tle szerszej debaty nad prawami obywatelskimi i reformą społeczną, potępiano jakąkolwiek obronę praw własności jako dowód egoizmu. Przeważały więc z reguły argumenty emocjonalnej natury.

Ale obecnie Sąd Najwyższy, który też dawał się ponosić w tych dniach takim emocjonalnym argumentom, podkreślił wzajemny stosunek t y c h praw, stwierdzając jednomyślnie, że "przedział przeprowadzany między swobodami osobistymi a prawami własności jest z gruntu fałszywy . . . ponieważ w rzeczywistości istnieje podstawowa współzależność między osobistym prawem do wolności i osobistym prawem własności. Żadne z nich nie mogłoby mieć jakiegokolwiek znaczenia bez drugieko. Od dawna już uznano, że prawa własności są podstawowymi prawami obywatelskimi".

Oczywiście, nadal należy oczekiwać kwestionowania samej k o n c e p c j i prywatnej własności, głównie ze względów społecznej natury. Już obecnie obowiązuje na przedmieściach ustawy w sprawie "zoning" (ograniczając budownictwo m i e s z k a l n e w pewnych rejonach) są przedmiotem ataku w sądach i w kongresie, jako "dyskryminujące przeciw prawom ludzkim".

Sąd Najwyższy nie porusza tej sprawy w swym ostatnim orzeczeniu. Ale odrzucając fałszywy rozdział m i ę d z y dwoma rodzajami praw obywatelskich. Sąd ustawił należycie tę kwestię prawa własności — w szerokim kontekście swobód osobistych, a nie jako oddzielny jakiś problem.

Nie Zauważony Głos

N.Y. DAILY NEWS — Zaskakujące zwycięstwo gubernatora Georga Wallace'a w prawyborach na Florydzie i towarzyszące im referendum, w którym wyborcy wypowiedzieli się przeciw przymusowemu przewożeniu autobusami uczniów do odległych szkół w imię integracji rasowej, przesłoniło całkowicie inny, bardzo ważny wskaźnik natrojów społeczeństwa.

W "doradczym referendum" które podobnie jak kwestia "busing' stanowiła jedynie niewiążące sondowanie opinii publicznej, wyborcy Florydy poparli, większością jak cztery do jednego dobrowolne odmawianie modłów w szkołach.

Widocznym jest więc — na podstawie tej przeważającej większości — że wielu bardzo Amerykanów nie podziela żywionych przez Sąd Najwyższy obaw, wedle których kilka rytualnych słów czy minuta religijnej medytacji mogłyby podważyć zasadę separacji kościoła od państwa, czy doprowadzić do utwierdzenia rządów teokratycznych.

Należy więc chyba dać całemu narodowi sposobność do wypowiedzenia się na temat wniosku o złagodzenie poprawki w sprawie modłów szkolnych i wyrwania jej z kleszczy kongresu.

W Obronie Prawdy

N.Y. DAILY NEWS—Kongres o f i c j a l n i e przedłużył przynajmniej do 30 czerwca b.r. życie Radia Free Europe i Radia Liberty, głoszących prawdziwe wiadomości poprzez żelazną kurtynę.

Ale senator J. William Fulbright (dem.-Arkansas) zdecydowany jest nadal na zdławienie tych dwóch potężnych głosów przez odmówienie im dalszych funduszów na przyszły rok skarbowy. Piętnuje on te dwie radiostacje jako pozostałości "zimnej wojny," którą uznaje za zmarłą i pogrzebaną. Jest to nonsens, jak zdaje sobie z tego sprawę każdy Amerykanin z odrobiną sensu i realizmu.

Mamy więc nadzieję, że rozsadna większość w Kongresie przywoła Fulbrighta do porządku i zapewni obu radiostacjom możność działania na pełną skalę.

Sowiety w Chile

Po długim oporze i stosowaniu taktyki odwlekania, wojskowa góra w Chile uległa ostatecznie naciskom prez. Allende i zgodziła się na zaopatrywanie armii chilijskiej w broń z Rosji Sowieckiej. Przez dłuższy okres czasu chilijscy generałowie i admirałowie pragnęli utrzymać d o s t a w y amerykańskiego sprzętu wojskowego, uważając, że uzyskanie części zapasowych i wymiana ekwipunku będą pewniejsze w stosunkach z Ameryką. W grę również wchodzi zdecydowana niechęć chilijskich sztabów do akceptowania sowieckich doradców wojskowych, którzy zostali narzuceni przez Kreml w ramach układu.

S.O.S. w Sprawie Wody w Polsce

W Polsce jest źle z wodą, jak zresztą prawie na całym świecie. Pod względem opadu przeciętnego w ciągu roku Polska znajduje się na trzecim miejscu od końca wśród krajów Europy. To też prof. Aleksander Tuszko wystąpił ("Życie i Nowoczesność", dodatek do "Życia Warszawy") z obszernym wywodem, wskazującym na konieczność podjęcia działań w celu lepszego gospodarowania wodą, jej ochrony i racjonalnego rozdziału między ludność i dla celów gospodarki.

Autor zwraca uwagę, że dla oceny zapasów wody nie wystarczy już interesować się jej ilością, bo "ogromnego znaczenia nabierają kryteria określające jakość wody".

W obiegu wody w przyrodzie coraz większy udział bierze krążenie gospodarcze. W każdej bowiem wodzie, ujmowanej dla potrzeb gospodarczych w krajach uprzemysłowionych, znajduje się już pewna ilość ścieków miejskich i przemysłowych.

Obiegu wody razem ze ściekami nie da się uniknąć. Należy jednak dążyć do tego, aby w odbiorniku naturalnym, przejmującym ścieki, jakim jest najczęściej rzeka, istniał przepływ, umożliwiający wymagane ich rozcieńczenie. Przy czym to rozcieńczenie musi być takie, aby przy wykorzystaniu istniejących możliwości samooczyszczania się środowiska wodnego, możliwy był ponowny pobór wody o jakości takiej, która umożliwia jej uzdatnianie w sposób sprawny i ekonomicznie uzasadniony.

W tej sytuacji rzekę należy rozpatrywać jednocześnie jako źródło poboru wody i odbiornik ścieków. Odbiornik jednak taki, w którym po pewnym czasie procesy samooczyszczania umożliwią ponowny pobór wody.

Jeżeli tak nie jest, a w rzece skutkiem przeciążenia zanieczyszczeniami zniszczone zostały zdolności do samooczyszczania, to oczywiście taka rzeka nie nadaje się już do poboru wody, jest tylko kanałem ściekowym.

W związku ze wzrostem zapotrzebowania, zasoby wodne coraz bardziej nabierają charakteru dóbr rzadkich o rosnącej użyteczności dla społeczeństwa.

Woda traktowana jest jako surowiec, który po odpowiedniej obróbce służy dla konsumpcji lub jako środek produkcji. W miarę pogarszania się jakości wody, surowiec ten traci na wartości, aż w przypadku granicznym, kiedy zanieczyszczenie osiąga taki stopień, że uzdatnianie staje się niemożliwe lub nieopłacalne, woda — a właściwie zatruta ciecz — staje się bezwartościowa i wypada z bilansu wodnego.

Rozcieńczenie ścieków w wodzie rzecznej ma podstawowe znaczenie dla możliwości powtórnego jej użytkowania. Najwyższy stopień zagrożenia polskich rzek występuje zazwyczaj w czasie trwania jesiennej kampanii cukrowniczej. Dostają się w tym okresie do rzek znacznie zwiększone ładunki zanieczyszczeń organicznych.

Jak wykazały badania, w tym właśnie okresie, przy przepływach niżówkowych, we wszystkich przekrojach większych miast, tj. Krakowa, Warszawy, Wrocławia, Szczecina i Poznania dopuszczalna wartość PWW (symbol zanieczyszczenia) jest przekraczana. Największe, gdyż siedmiokrotne przekroczenie PWW występuje w Wiśle w przekroju Krakowa, a czterokrotnie w Odrze w przekroju Wrocławia!

Powyższe obliczenie jest potwierdzeniem występujących coraz częściej trudności wodociągów Krakowa, Wrocławia, Szczecina, a także Warszawy, objawiających się między innymi pogarszającym się smakiem i zapachem wody.

Nic więc dziwnego, że Kraków i Wrocław, miasta już obecnie najbardziej zagrożone, odwracają się od własnych rzek i poszukują innych, dalej położonych ujęć wodnych.

Prof. Tuszko zwraca uwagę, że czystość polskich rzek nie tylko jest zła, "a co gorsza, przy istniejącym tempie inwentowania gospodarki wodnej nic nie rokuje, aby ten stan uległ istotniejszej poprawie". Wciąż za mało jest oczyszczalni ścieków, wiele zaś z istniejących pracuje niesprawnie, bądź są przeciążone. Na 670 polskich miast aż 420 nie posiada oczyszczalni ścieków, w tym Warszawa i Łódź.

"W takich warunkach, zwłaszcza w okresie niskich temperatur, lada niedopatrzenie w oczyszczaniu od lub odprowadzaniu ścieków może powodować widoczne skutki zatrucia środowiska wodnego".

Wywody prof. Tuszko należą do kategorii ujawnień rzeczywistości życia polskiego. Tak to wygląda i sprawa gospodarki wodnej, odziedziczona przez nowe władze po okresie rządów poprzedników.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

OD REDAKCJI:

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

* * *

Antypolska Dyskryminacja w "Tribune"

Szanowny Panie Redaktorze:

Jak się okazuje, wolno w prasie rzucać na Polaków insynuacje. ale nie ma potrzeby zamieszczać sprostowań w ich obronie. Tak przynajmniej wygląda zastosowanie dziennikarskiego objektywizmu w interpretacji Chicago Tribune.

Oto w wydaniu Tribune z 26 marca znalazł się artykuł Michael Kilian, w którym pisze on: ‚Jest najwyższy czas żeby ktoś ujął się za najbardziej obrażaną i prześladowaną grupą w historii mniejszości etnicznych. Mam oczywiście na myśli Nazistów."

Michael Kilian jest członkiem Chicago Tribune Editorial Board, poglądy jego mają więc wpływ na politykę redakcyjną pisma. A trzeba przyznać, że jego opinia wyrażona w powyższym cytacie jest raczej radykalna.

Zamiast przytaczać argumentację autora na poparcie jego troski o sprawiedliwość dla Nazistów, cytuję w tłumaczeniu na polski list jaki w odpowiedzi wysłałem do Tribune.

"Przede wszystkim, nigdy nie słyszałem o Nazistach jako o grupie etnicznej, chyba że p. Kilian utożsamia Nazistów z Niemcami. Jeżeli tak to uważam to za niesprawiedliwe. Wielu bardzo Niemców, włączając w to Amerykanów niemieckiego pochodzenia, ocenia dziś Nazizm jako zbrodniczy (evil), błędny i rasistowski objaw nacjonalistycznego szowinizmu, — coś nad czym trzeba ubolewać i co trzeba potępiać, a nie identyfikować się z tym.

Dalej p. Kilian usiłuje pomniejszyć okrucieństwo nazistowskiego ludobójstwa. Nie jestem w stanie pojąć jak można stawiać znak równania, jak to sugeruje p. Kilian, pomiędzy niemieckimi obozami koncentracyjnymi i internowaniem przez prez. Roosevelta Japończyków w czasie ostatniej wojny, albo masowego terroru jaki Gestapo z całą bezwzględnością stosowało wobec 200 milionów Europejczyków z oczywiście odrażającymi, ale sporadycznymi aktami gwałtu w Północnej Irlandii".

Powyższą część mego listu Tribune opublikowało w wydaniu 2 kwietnia. Ale już nie stać było Chicago Tribune na opublikowanie dalszej części mego listu, w którym przeciwstawiałem się antypolskim insynuacjom p. Kilian. Oto co napisałem dalej:

"Oczywiście znajdujemy tam także "tradycyjny" akcent antypolski: "jednym z najgorszych **incydentów** wojny było **ujarzmienie** przez armię niemiecką Żydów w warszawskim getcie — pisze p. Kilian (podkreślenia moje). Ale kto w pierwszym miejscu umiejscowił Żydów w warszawskim getcie?" — pyta p. Kilian.

Tak jak w Chicago w niedalekiej przeszłości Polacy, Czesi. Niemcy itp. mieszkali w określonych getowych środowiskach, podobnie było z Żydami w Warszawie, którzy poza tym, nie negując zresztą przejawów antysemityzmu w Polsce, korzystali z równych z innymi praw, tak samo jak etniczne mniejszości tutaj. I to Naziści izolowali warszawskie getto murowanym murem. spędzili tam wszystkich Żydów i z zimną krwią **wymordowali** ich 6 milionów. P. Kilian nazywa to pobłażliwie "incydentem' i "ujarzmieniem".

Pomimo, że list zawierał poniżej 300 słów, na tę drugą część zabrakło w Tribune papieru. Uważam, że w tym wypadku Tribune jest winna anty-polskiej dyskryminacji.

Kazimierz Łukomski

Dr. Kutza Sluggers Take Over 1st In Council 41 PNA Bowling League

Al Mazewski Boosters Take Two Games From F & T Restaurant

STANDINGS

	W.	L.
Dr. Kutza Sluggers	63	30
F-T Restaurant	61½	31½
Karlov Bowl	54½	38½
Wm. Erickson Boosters	48½	44½
Al Mazewski Boosters	43½	49½
O'Malley-McKay	34½	58½
Holiday Travels	34½	58½
Progress Printing	32	61

Al Mazewski's Boosters proved themselves ready to meet the best as they encountered F-T Restaurant in Council 41 PNA Tuesday Night Bowling League. In the first game of their match, Al Mazewski's Flip Wheeler burst out with a strong 210 game and Mazewski's won 1012—958. The second game was somewhat tighter but Marty Michonski led Mazewski's with a fine 195 to their second win over F-T Restaurant. Al Mazewski's Boosters were still bowling well in the third game but F-T had to save face and came up with two 200 games, a fabulous 223 from Rick Guyser and a 203 from Dan Jones which gave F-T the victory in the third game 999—980.

Flip Wheeler led Mazewski's scoring with games of 210-178-182 for a 570 series. That 570 was the highest series turned in for the league for the night. Mazewski's Marty Michonski produced the best individual performance in the league for the night by rolling 90 pins over average with a sensational 531 series! Dan Jones led the scoring for F-T Restaurant with a great 193-157-203 for a 553 series—64 pins over average. The 223 game shot by F-T's Rick Guyser was the league's highest game rolled for the night.

Dr. Kutza Sluggers were all in good form as they bowled as a team and swept three games from O'Malley-McKay. O'Malley-Mckay put up a good fight losing the first game by only a 21 pin margin, but the Sluggers banded together and took all three games This sweep put the Dr. Kutza Sluggers team into the first place spot in the league. Hank Mirochna led the scoring for the Sluggers with his 537 and Ted Smokowski topped the scoring for O'Malley-McKay with a 456 series.

They must have been using the tough pins on the lanes housing the match between Karlov Bowl and Progress Printing. In the struggle, Karlov Bowl managed to salvage a clean sweep over the less fortunate Progress Printing team. Bom Mason led Karlov Bowl's scoring with a 522. The best Progress Printing could come up with was a 401 series from Bernie Jankauskas.

The closest contest of the night was the match between Holiday Travels and Wm. Erickson Boosters. Holiday Travels took the first game 944—911. In the second game, Wm. Erickson Boosters narrowed the gap but Holiday Travels took that one also by a mere 5 pins, 896—891! In the third game, Wm. Erickson's Boosters rallied and were able to come up with a win in another close game 911—901. Junior Santiago led Holiday Travels with a 469 series. Joe Priore was top man for Wm. Erickson's Boosters with a fine 526 series.

Trotters' Style Of Play Educational, Says Branch

"I've learned more about basketball with the Harlem Globetrotters than I have in all my life in basketball".

Speaking was Nate Branch 26, whose "life" in the sport spans some 18 years—from the courts of East Palo Alto, Calif., to All-American honorable mention at the University of Nebraska, to a Globetrotters' contract in 1967.

The Trotters, with six-foot-five-inch Branch in the lineup, will put on their unique basketball show at the International Amphitheatre on Sunday, April 16, starting at 7 p.m. It'll be the final game of the 1971-72 campaign for the Magicians of Basketball.

Meadowlark Lemon, the veteran comic, will lead the hijinks for the Globetrotters. Joining in the fun will be other Troter luminaries such as Bobby Joe Mason, Frank Stephens, Bobby Hunter, Jackie Jackson and Joe Cunningham.

Tickets are on sale through Chicagoland Ticketron outlets, priced from $3 to $6, with all seats reserved.

What's It All About?

The Stanley Cup

Awarded annually to the team winning the National Hockey League's best-of-seven final play-off round. It is symbolic of the World's Hockey Championship.

There are seven best-of-seven series in the playoffs. In Series "A", the first-place team of the East Division plays the fourth-place team of the East. Series "B" involves the East's second and third-place teams. Series "C" is between the first and fourth-place teams of the West Division. Series "D" involves the second and third-place teams of the West. In the semi-finals, the winners of "A" and "D" meet aand the winners of "B" and "C" oppose each other. The two winners meet in the Final.

History: The Stanley Cup, the oldest trophy competed for by professional athletes in North America, was donated by Frederick Arthur, Lord Stanley of Preston and son of the Earl of Derby, in 1893. Lord Stanley purchased the trophy for 10 pounds (48.67 at the time) for presentation to the amateur hockey champions of Canada. Since 1910, when the National Hockey Association took possession of the Stanley Cup the trophy has been symbol of professional hockey supremacy. It has been competed for only by NHL teams since 1926 and has been under the exclusive control of the NHL since 1946, since which there have been alterations to the structure of the Cup totalling $6,000. In addition, engraving costs are approvimately $150 per year, or a total of $8,250 for the names engraved on the trophy since 1913.

1970-71 Winner: Montreal Canadiens

The Canadiens extended their record to 17 Stanley Cup championships in their 54 years in the National Hockey League with a dramatic seven-game series against the West Division champion Chicago Black Hawks. After finishing in third place, 24 points behind the East Division champion Boston Bruins, the Canadiens were the underdogs in the quarter-final series against the Bruins. After a gruelling seven-game series in which Canadiens upset the Bruins—a record 54 goals were scored by the two teams in the series—Montreal was favored to eliminate Minnesota North Stars easily in the semi-final series but the Stars put up a stubborn effort and carried Canadiens through six games, becoming the first post-1967 team to win a playoff game from a pre-1967 team, before the Habs advanced to their 21 Stanley Cup Final series. Chicago had defeated Philadelphia Flyers in 4 straight games in the quarter-final and then eliminated New York Rangers in an exciting seven-game semi-final. Chicago and Montreal each won their home games in the Final until Canadiens broke the pattern with a 3-2 come-from-behind victory in the seventh game, Henri Richard scoring twice in the game, including the winner. On their way to their 10th Stanley Cup title in 16 years, Canadiens played a record 20 playoff games.

Award For Campbell

New York (UPI)—Clarence Campbell, president of the National Hockey League since 1946. Tuesday was named to receive the Lester Patrick Memorial Trophy for 1972.

The award is for outstanding service to hockey in the United States. During Campbell's tenure, the NHL has expanded to nine additional American cities. The trophy, named in memory of the former general manager and coach of the New York Rangers, will be presented to Campbell during the seventh annual Lester Patrick Award Dinner in New York on Monday, March 13.

$110,000 Ladies Golf Tournament

The final two rounds of the $110,000 Dinah Shore-Colgate Winners Circle Ladies Open Golf Tournament from the Mission Hills Country Club in Cathedral City, California, will be carried in color on WGN Television Saturday, April 15 at 6 p.m., and Sunday, April 16 at 5:30 p.m.

For the first time in the history of the Ladies Professional Golf Association, members will be shooting for a total purse of $110,000 with the winner of the tournament receiving the first place prize of $20,000.

The Mission Hills Country Club offers an exacting and exciting course which features many water hazards, bunkers, and trees. The 18th hole is positioned on an island surrounded by water.

Covering the open for Channel 9 viewers will be Ray Scott, John Derr, Jim Karvellas, Henry Longhurst and Shirley Engelhorn.

World Record In Back Stroke

Moscow (UPI)—East German swimmer Roland Matthes set a world record for the 100-meter back stroke today for the second time in 24 hours, the Tass News Agency said.

Tass said Matthes, swimming the back stroke leg of a 400-meter medley relay, clocked 56.3 seconds and clipped three-tenths of a second off the world record he posted in the same pool yesterday.

Matthdes, a two-time Olympian, was part of an East German team competing against the Soviets in a dual meet at Moscow's Central Army Sports Club.

Russians Beat Finland 10-2 In World Hockey

Prague (UPI)—The powerful Russian hockey team beat Finland 10-2 today in a continuing bid for its 10th straight world ice hockey championship.

The smooth skating big red machine outplayed the Finnish team almost at will. Mikhailov scored three goals for the winners while Jakushev and Vikulov had two each.

Really Number One

Chicago (UPI) — Jay Berwanger, a consensus All-American back at the University of Chicago, also was the number one pick of the first pro football league draft. Berwanger was drafted by the Philadelphia Eagles in 1936, but eschewed a playfor pay career.

Bears To Play Buffalo Bills In Home Debut

The Chicago Bears will play the Buffalo Bills in their 1972 Soldier Field debut, Sunday, Sept 3, in the team's fifth exhibition game of the season.

The Bears play five of their six exhibitions against rebuilding clubs and open against divisions winning Kansas City in Notre Dame Stadium, Saturday, Aug. 5.

The schedule:

Saturday, Aug. 5—Kansas City at Notre Dame.

Thursday, Aug. 10—At Houston.

Sunday, Aug. 20—At New England.

Sunday, Aug. 27—Green Bay at Milwaukee.

Sunday, Sept 3—Buffalo at Soldier Field.

Saturday, Sept. 9—At St. Louis.

Archery Popularity

New York (UPI)—Archery in the 1970s appears to have the same potential as bowling in the 1950s, according to T. S. Porter, a marketing manager for The Leisure Group. He based his prediction on the growing popularity of archery league competition and family participation.

Versatile

New York (UPI)—Joe Morrison has played every backfield and end position during his 13-year career in the National Football League. Morrison also filled in as a defensive back for the Giants on several occasions.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Jaki Będzie Program Przyszłych Olimpiad?

Avery Brundage — pisze ostatnio londyński "Morning Star" — już kilkakrotnie stwierdzał, że Igrzyska Olimpijskie zbytnio się rozrosły i proponował reformy polegające na usunięciu wszystkich gier sportowych z programu letnich igrzysk.

x x x

Dotyczy to również najpopularniejszego sportu na świecie piłki nożnej; koszykówki i siatkówki. Z drugiej strony przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego jest gotów dyskutować o włączeniu sportów zespołowych w ramy zimowej olimpiady wskutek czego "biała olimpiada" przestałaby być ściśle związana z lodem i śniegiem i z wytwórniami drogiego sprzętu sportowego, ciągnącego kolosalne zyski — dzięki wykorzystywaniu zainteresowania wielką imprezą dla reklamowania swych wyrobów.

x x x

Z igrzysk letnich na zimowe przesunięto by również boks i gimnastykę i stworzono przy okazji furtkę do wprowadzenia innych gałęzi sportu: jak tenis stołowy, badminton itp. Stanowi to jednak niebezpieczeństwo dla piłki nożnej, — bowiem w zimie tylko w nielicznych krajach uprawia się ten sport.

x x x

Proponowane zmiany nie są rewolucyjne. Już dawniej w programach letnich Igrzysk Olimpijskich można było znaleźć łyżwiarstwo figurowe (1908 i 1920), hokej na lodzie — 1920. Tenis ziemny — był sportem olimpijskim na siedmiu pierwszych olimpiadach, rugby i polo na czterech, a golf na dwóch olimpiadach.

x x x

Nie ma dyscyplin, które miałyby zagwarantowaną "dożywotnią" pozycję. Zmiany dokonane w przemyślany sposób są mile widziane. "Zmiana warty" w dyrektoracie — MKOl pomogłaby olimpijskiemu ruchowi—pisze "Morning Star".

x x x

Spasski -Fisher w Belgradzie i Reykjaviku?

Jak oświadczył ostatnio prezydent Międzynarodowej Federacji Szachowej — dr Max Euwe — w sporze o wybór miejsca finałowego meczu o szachowe mistrzostwo świata pomiędzy arcymistrzami Borysem Spasskim, Rosja i Robertem Fisherem Stany Zjednoczone, zapadła ponoć "salomonowa" decyzja. Postanowiono, że finałowy pojedynek przeprowadzony zostanie w dwóch miastach: Belgradzie i Reykjaviku. Pierwsze 12 parti rozegranych ma być w Belgradzie, natomiast pozostałe w Reykjaviku. — Jednak Fisher oświadczył ostatnio, że zrezygnuje z Belgradu, gdyż oferta finansowa nie odpowiada jego kategorii!

* * *

Przygotowania Lekkoatletów Do Igrzysk Olimpijskich

Prezydium Polskiego Związku Lekkiej Atletyki na swoim ostatnim posiedzeniu rozpatrywało sprawę — dalszych przygotowań szerokiej czołówki do zbliżających się Igrzysk Olimpijskich .

* *

Plan przygotowań przewiduje między innymi zgrupowanie wysokogórskie w Bełmeken w Bułgarii dla średnio i długodystancowców, zgrupowanie we włoskiej miejscowości Formia dla specjalistów skoków i rzutów — oraz dla sprinterów i tyczkarzy.

* * *

Na tym samym posiedzeniu omawiano propozycje federacji lekkoatletycznej Kanady, która zwróciła się do PZLA o rozgranie 7 lipca bież. roku międzypaństwowego meczu kobiet Polska — Kanada w Polsce. Ze względu na cykl przygotowań olimpijskich — propozycja nie została przyjęta.

* * *

W Drugiej Lidze Nie Ma Przerwy

Ekstraklasa piłkarska pauzuje do 23go kwietnia, natomiast zespoły II ligi grają pełną parę. Mecze minionej niedzieli zmieniły sytuację w czołówce. Po remisie Górnika, Wałbrzych — i zwycięstwie ROW-u oba te zespoły mają równą liczbę punktów i taką samą różnicę bramek. Ponieważ rybniczanie strzelili więcej goli, oni są na czele tabeli. Ale czy na długo?

* * *

Kolarze 18 Państw w XV Wyścigu Pokoju

Organizatorzy Wyścigu Pokoju — redakcje "Trybunu Ludu", "Neues Deutschland" i "Rudhego Prava" oraz związki kolarskie Polski, Czechosłowacji oraz Niemiec Wsch. oczekują w jubileuszowym— XV wydaniu majowej imprezy reprezentacji 18 krajów.

x x x

5 maja, na starcie pierwszego, nocnego etapu — 8-kilometrowej — indywidualnej jazdy na czas ulicami Berlina — staną szosowcy Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Rosji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Kuby, Anglii, Francji, Belgii Finlandii, Danii, Niemiec Zach., Holandii, Włoch, Norwegii i Maroko.

x x x

Ponieważ tym razem zespoły składać się będą nie z siedmiu lecz z sześciu kolarzy, do walki na trasie Berlin—Praga — Warszawa wyruszy 108 zawodników. Do generalnej klasyfikacji drużynowej zaliczane będą czasy trzech najlepszych kolarzy zespołu na poszczególnych etapach.

Organizatorzy dokonali niewielkich zmian w ustalonej wcześniej trasie. W sumie — długość trasy XXV WP wyniesie ostatecznie 2014 km, a nie jak ustalono poprzednio 1986 km.

x x x

Plenum PKOl

W ostatnim tygodniu obradowało w Warszawie plenum Polskiego Komitetu Olimpijskiego, w którym referowano programy przygotowawcze do nadchodzącej olimpiady w Monachium. Niespełna 5 miesięcy dzieli sport polski od najważniejszego egzaminu — startu w Igrzyskach XX Olimpiady w Monachium — stwierdził przew. W. Reczek.

x x x

Najbliższy okres wymagać będzie od wszystkich jeszcze aktywniejszej pracy. Od stopnia zaangażowania, wkładu pracy zawodników, trenerów i działaczy sportowych uzależniony będzie końcowy efekt polskich poczynań. Istotnym elementem powodzenia przygotowań olimpijskich jest atmosfera, w jakiej realizować będziemy nasze zadania — powiedział Reczek.

x x x

Do ostatniego etapu Polski Komitet Olimpijski przystępuje z poważnymi osiągnięciami. Starty polskich reprezentantów na mistrzostwach świata i Europy wykazały, że utrzymaliśmy, a nawet umocniliśmy naszą czołową pozycję stwierdził przewodniczący PKOl. W 15 mistrzoswach świata w dyscyplinach objętych programem olimpijskim.

x x x

Zawodnicy polscy zdobyli w ub. roku 15 medali. Czołową pozycję utrzymali reprezentanci w podnoszeniu ciężarów, w szermierce, w zapasach, kajakarstwie, kolarstwie szosowym i torowym oraz w łucznictwie.

x x x

Plenum po zapoznaniu się z referatem oraz wysłuchaniu dyskusji — jak donosi PAP —uznało, że działalność PKOl w okresie między posiedzeniami plenarnymi była właściwa. Analizując przygotowania do XX Olimpiady stwierdzono, że w większości letnich dyscyplin olimpijskich osiągnięty został lub utrzymany wysoki poziom sportowy.

Chicago Cubs Are NL's Opening Game Champs

The Chicago Cubs head the National League opening game standings (since 1900) with 41 wins and 29 losses. The following are the club standing in openers played since the turn of the century.

	W.	L.	T.
Cubs	41	29	2
Gianats	40	31	1
Pirates	40	31	0
Dodgers	37	33	2
Phillies	37	33	2
Braves	31	40	1
Reds	30	41	0
Cardinals	29	41	2
Astros	6	4	0
Mets	2	8	0
Padres	2	1	0
Expos	1	2	0

1971 OPENERS

APRIL 5

Atlanta 7, Cincinnati 4
Houston 5, Los Angeles

APRIL 6

San Francisco 4, San Diego 0
New York 4, Montreal 2 (4½ innings)
Pittsburgh 4, Philadelphia 2
Chicago 2 St. Louis 1 (10 innings)

Sztuczne Nerki

Dla chorych na nerki nastają lepsze czasy. Przemysłowiec włoski, 47-letni Giovanni Bartoli dał dobry przykład. Zakupił w USA sztuczną nerkę za $3,000 i korzysta z niej nawet w czasie pracy.

"Dlaczego nikt nie wpadł na pomysł, aby kilku chorych złożyło się i do spółki kupiło sobie sztuczną nerkę, która nie kosztuje więcej niż samochód średniej jakości? — zapytuje Giovanni Bertoli.

Od dwóch lat przedsiębiorczy Rzymianin cierpi na niewydolność nerek. "Wszystko szło utartym trybem" — opowiada — "badania, analizy, ostra dieta. Ale czułem się mimo wszystko coraz gorzej i coraz mniej mogłem pracować".

Bartoli postanowił poddać się zabiegowi przeszczepienia nerki. W tym celu poleciał do Rochester.

"Miałem nadzieję, że w USA znajdą prędzej dawcę nerki aniżeli we Włoszech. Ale nie miałem szczęścia. Po czterech tygodniach wyczekiwania zrezygnowałem.

Właśnie w tym momencie jeden z lekarzy w klinice "Mayo" zapytał mnie, dlaczego nie chcę sobie sprawić sztucznej nerki, aby kontynuować leczenie w domu, a przy tym pracować. Myślałem, że żartuje sobie ze mnie".

Ale lekarz nie żartował. Bertoli przeszedł 23-dniowy kurs posługiwania się sztuczną nerkę. W styczniu powrócił do Rzymu i już po kilku dniach podjął w porcie lotniczym Fluminicino bezcenną przesyłkę: sztuczną nerkę.

Bertoli zainstalował aparat w swoim biurze. Trzy razy w tygodniu podłącza sztuczną nerkę. W tym czasie, gdy aparatura pracuje nad odtruwaniem jego krwioobiegu, Bertoli pracuje normalnie: telefonuje, dyktuje sekretarce korespondencję i odbywa narady z pracownikami.

"Od czasu gdy jestem w posiadaniu sztucznej nerki czuję się silny jak lew. Z powodzeniem kieruję swoim przedsiębiorstwem. Znów mogę wychodzić z moją żoną i bawić się ze swymi dziećmi. Nie potrzebuję lekarza. W obsłudze aparatu pomaga mi pielęgniarz. Mogłaby to z powodzeniem robić moje żona, ale mieszkam za daleko od swego przedsiębiorstwa".

Dla pana Bertoli sztuczna nerka nie stanowi problemu finansowego. "Niewydolność nerek jest chorobą, która pochłania mnóstwo pieniędzy. A jak długo trzeba czekać, aby móc przychodzić do szpitala dwa lub trzy razy w tygodniu, i być przez cały dzień przyłączony do nerki.

Są to dni stracone dla pracy. A na to sobie pozwolić nie mogę."

"Choroby nerek są coraz częstsze" — stwierdza włoski specjalista, prof. Giancario Castiglioni, kierownik rzymskiej kliniki "Gemilli". Aby umożliwić wszystkim pacjentom korzystanie ze sztucznej nerki musielibyśmy zwiększyć nasz stan posiadania trzykrotnie. Daje się też odczuć brak lekarzy specjalistów i fachowego personelu pielęgniarskiego".

Nie każdy może sobie pozwolić na kupno nerki. Ale i na to jest rada.

"Jeśli czterech chorych złoży się na zakup sztucznej nerki za $3,000 — mówi Bartoli — na każdego wypadnie nie duża stosunkowo suma. Poza tym w Ameryce można na cały okres leczenia pożyczyć sobie sztuczną nerkę za grosze".

Co To Jest Grafologia

Grafologia — to dziedzina badań, zmierzająca do ustalenia cech psychicznych człowieka na podstawie właściwości jego pisma. Przybiera ona czasem postać pseudonauki (zaliczana jest wtedy do działu psychologii — charakterologii). Często uprawiana przez nieuków i szarlatanów jako swoista sztuka wróżbiarstwa.

Właściwości psychiczne człowieka wpływają na wygląd pisma, które ma cechy indywidualne, ale wszelkie próby tłumaczenia poszczególnych cech pisma w sposób jednoznaczny, przypisywania im zawsze i niezmiennie roli określonych symptomów cech psychicznych, nie mają uzasadnienia. Taka sama cecha pisma może być wyrazem różnych właściwości psychicznych, a nawet wynikiem wpływu wielu, niekiedy nawet całkowicie przypadkowych, warunków natury fizycznej. Dlatego tworzenie katalogów wymieniających cechy pisma i odpowiadających im właściwości psychicznych, do czego sprowadza się dotychczas grafologia, nie może być uważane za nauke.

I z nią sędziowie niewiele chcą mieć do czynienia. Co innego gdy chodzi o graficzne ekspertyzy pisma. Tu nie chodzi o ustalenie cech psychicznych piszącego, lecz o badania, mające na celu, czy dane teksty lub fragmenty pisma (m. in. podpisy) pochodzą od określonej osoby.

Podstawą do badań porównawczych pisma jest założenie, że każde pismo jako przejaw procesów psychicznych (intelektu, woli i temperamentu) oraz fizycznych (zależnych od właściwości układu nerwowego i kostno — mięśniowego) posiada indywidualne właściwości, charakterystyczne dla konkretnej osoby.

Badania graficzno — porównawcze stosowane były od dawna w praktyce sądowej, zarówno w sprawach karnych, jak i cywilnych. Jednak aż do końca XIX w. stosowano tylko mniej lub więcej dokładne porównanie kształtu liter.

Metoda ta, zwana kaligrafią, jest zawodna. Kształt liter nie jest czymś tak indywidualnym ,aby można go było uważać za charakterystyczny tylko dla jednej osoby.

Poważny wpływ miało zastosowanie przez Bertillona fotografii do ekspertyzy graficznej pisma. Pozwoliło to na zestawienie obok siebie poszczególnych liter i słów tekstów pisma dowodowego i porównawczego. Ta metoda zwana sygnalityczną, służy łącznie z kaligrafią do wykonania badań wstępnych, eliminacyjnych.

Praktyka sądowa posługuje się współcześnie metodą grafometryczną — opracowaną przez Edmunda Locarda (1877-1953 r.), kryminologa francuskiego, założyciela i kierownika słynnego na całym świecie Laboratoire de Police Technique w Lyonie.

Metoda ta przyjmuje, że w każdym piśmie pochodzącym od jednego człowieka występują takie same stosunki wielkościowe (np. stosunek wysokości do szerokości, stosunek wysokości dolnej części litery do wysokości całej litery). Stosunki te nie ulegają istotnej zmianie i są niezależne od zmian wielkości kształtu i kąta nachylenia liter.

Na tej zasadzie rozbudowana grafometria daje nieocenione korzyści w walce z przestępczością. Nie należy jej jednak mylić z grafologią.

Zadłużenie Egiptu i Mus Posłuszeństwa

Bejrut (UPI). — Libański dziennik "An Nahar" szacuje, że egipskie zadłużenie wobec Moskwy, — za dostarczony sprzęt wojenny, doszło do bajońskiej sumy 7,5 miliarda dolarów.

Wysokość tej sumy sprawia, że nawet w politycznym przywództwie egipskim rośnie zaniepokojenie, że ta sytuacja "zmusi Egipt do jeszcze większego posłuszeństwa wobec Moskwy".

Nieco mniejszą sumę zadłużenia, bo 5 miliardów dolarów, — podaje pół-urzędowy dziennik egipski "Al Ahram", który powołuje się na "oficjalną statystykę".

Posłuszeństwo wobec rozkazów Moskwy może być wymuszone, ponieważ strona sowiecka coraz bardziej wątpi w możliwość zwycięstwa egipskiego nad Izraelem.

W dyskusjach sowiecko-egipskich Moskwa wysuwa szereg pretensji, wśród których na plan pierwszy następujące: brak w Egipcie "postępowej partii rewolucyjnej", zdolnej zjednoczyć Arabów, wrogość nacjonalistycznych elementów egipskich wobec komunizmu, utrzymywanie się na powierzchni małomieszczańskiej klasy burżuazyjnej, stanowiącej przeszkodę na "drodze do socjalizmu", powszechna tendencja do traktowania ZSRR nie jako sojusznika, — ale jako supermocarstwa, zainteresowanego rywalizacją o panowanie w świecie.

Rosjanie mają także niskie mniemanie o wartości bojowej terrorystów palestyńskich — a na wewnętrznym froncie egipskim widzą wrogość nawet w tym, że podręczniki szkolne nie zawierają "poważnego elementu socjalistycznego". Cytowany dziennik libański stwierdza też, że egipskie wydatki wojenne wynoszą 5 milionów dolarów

Alicja Balińska

Gdyńska Bariera

M/s "Monte Cassino" wchodził do portu gdyńskiego. Organizacja portu reagowała na ten sygnał ze zwykłą rutyną: gdybyśmy mogli zobaczyć to na świetlnej mapie, stwierdzilibyśmy, że zielone światło zapłonęło jednocześnie w wielu miejscach: w kapitanacie portu, w urzędzie celnym, w biurach międzynarodowej firmy spedytorskiej "Hartwig" i u dyspozytora portu. W jednym tylko miejscu wejście "Monte Cassino" spowodowało ogłoszenie powszechnej mobilizacji. W ciasnych pokoikach pomieszczenia przy ul. Chrzanowskiego 6 telefon o wejściu statku do portu oderwał 15-osobowy personel od bieżących zajęć — do pilniejszego zadania. Mowa tu o Pracowni Badania Żywności Portowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdyni.

"Monte Cassino" wchodził do portu z ładunkiem ryżu. Wyładunek powinien rozpocząć się o godzinie 15. Do tego czasu pracownia powinna wydać orzeczenie wstępne o kontroli i gatunku towaru, przyczym chodzi nie o standaryzację klasy i gatunku towaru, lecz o ochronę konsumenta. Gdyńska pracownia jest mianowicie wysuniętą placówką państwowego systemu kontroli żywności. Tu sprawdza się, czy sprowadzone z zagranicy artykuły żywnościowe wyjdą spożywcom na zdrowie.

W godzinę po sygnale z "Hartwiga", że "ryż wchodzi do portu", jego próbki są już w pracowni. Zanim jednak kierowniczka pracowni — magister Olimpia Gajek przekaże przez telefon "Hartwigowi" orzeczenie wstępne i zezwoli na wyładunek ryżu, albo też nakaże fumigację czy oczyszczenie ziarna — zatrzymajmy się na chwilę przy pytaniach zasadniczych: jakie mogą być skażenia ziarna i od kiedy świat musiał wprowadzić specjalną ochronę i kontrolę żywności.

Wszystko zaczęło się dopiero w drugiej połowie ubiegłego stulecia — w konsekwencji gwałtownego rozwoju przemysłu spożywczego. Pierwszym krajem, który wydał ustawę żywnościową, były Niemcy. Stało się to w roku 1879, a bezpośrednim celem ustaw żywnościowych wprowadzanych kolejno w różnych krajach o rozwijającym się przemyśle była ochrona konsumentów przed nieuczciwością wytwórców, którzy coraz częściej zaczęli wprowadzać na rynek produkty mało wartościowe lub zgoła fałszowane. Z czasem jednak — w miarę rozwoju nauki — okazało się, że walczyć należało również i z naturalnymi szkodnikami żywności, czy też np. ze szkodliwymi dla zdrowia barwnikami przetworów spożywczych. Zaczęto następnie tropić niebezpieczne związki metali wchodzące w skład produktów żywnościowych jako skutek przetwórstwa. Już w naszych czasach okazało się ponadto, że rosnąca chemizacja środowiska biologicznego ziemi powoduje niebezpieczny wzrost stężenia trujących związków chemicznych w produktach przeznaczonych do spożycia. Pierwszy wielki alarm spowodowało odkrycie pestycydów w żywności.

Pestycydy, czyli środki szkodnikobójcze i przeciwpasożytnicze okazały się prawdziwym błogosławieństwem i oddały wielkie usługi, m. in. przy przeciwdziałaniu epidemiom. Najbardziej znane w postaci związków DDT i HCH, masowo stosowane również do opylania pól oraz łąk, "wsiąkły" jednak w nasze środowisko na stałe. Stwierdzono np., że jeśli łąki spryskać z samolotu związkami DDT lub HCH, to pasące się tam krowy nie wykażą jeszcze zatrucia ostrego, ale już cielęta, które piją mleko tych krów, wykazują duże zaburzenia, które nieraz kończą się nawet padnięciem zwierzęcia. DDT znaleziono w jajkach od kur, które karmiono paszą zawierającą ten związek, jak też w mięsie ryb z wód, nad którymi rozpylano DDT, w celu zwalczania plagi komarów. W pewnym okresie nasilonych badań — m. in. w USA — odkryto DDT nawet w owocach runa leśnego!

Wszystko to spowodowało, że Międzynarodowa Organizacja Zdrowia (WHO) określiła dopuszczalną dawkę DDT, która bez szkody może trafić do organizmu człowieka. Wynosi ona 0,0005 miligrama na kilogram ciała ludzkiego. Z kolei wszystkie kraje zaczęły ustalać normy maksymalnego zanieczyszczenia pestycydami żywności, którą poddaje się badaniom, aby wykluczyć z obiegu produkty zatrute w stopniu wyższym niż to dopuszcza norma.

Oznaczanie pestycydów w żywności drogą ich ekstrahowania sprawia analitykom bardzo duże trudności. Nic też dziwnego, że gdyńska pracownia z wielką radością powitała zakupiony dla niej przez Ministerstwo Zdrowia aparat TAS-Ofen, który pozwala wykryć pestycydy metodą "chromatografii cienkowarstwowej". Badania przy pomocy tego aparatu trwają tylko kilka minut, podczas gdy tradycyjne ekstrahowanie zajmowało od 2 do 3 dni.

Wracajmy jednak do ryżu, który również nie może ominąć badania na obecność pestycydów. Nastąpi ono jednak później. Pierwszym badaniem — przed orzeczeniem wstępnym, jest badanie na obecność martwych i żywych szkodników oraz badanie organoleptyczne (smak, zapach). Próbki dostarczone z m/s "Monte Cassino" dostały się do rąk laborantek: Urszuli Miszewskiej, Jadwigi Majewskiej i Danuty Grzegorny. Panie przesiewają, oglądają pod lupą i . . . gotują ryż według idealnej proporcji: dwie części wody i jedna część wypłukanego do czysta ryżu. Skomplikowanym badaniem przy pomocy chromatografii cienkowarstwowej zajmie się magister farmacji Helena Szyca . . .

Tymczasem jednak pech! Czarny dzień dla ryżu! Wstrzymano orzeczenie w sprawie opróżnienia ładowni I i III. Odkrycie charakterystycznego "pyłu rozkruszkowego" nakazało paniom z ulicy Chrzanowskiego zażądać dostarczenia nowych prób. Dzień pracy musiał się wydłużyć, wyznaczono więc dyżury popołudniowe. O godz. 17 instruktor higieny Mieczysław Stępień przynosi nowo pobrane próbki. Dyżurujące pracownice — mgr. Szczerbicka i laborantka Grzegory znajdują potwierdzenie wcześniejszych podejrzeń. Oto żywe rozkruszki — jedne z wielu szkodników zbożowo-mącznych. Rzecz to przykra, lecz ryż nie pójdzie bezpośrednio na krajowy rynek. Przeładuje się go więc nie na wagony kolejowe, lecz na barki, potem podda fumigacji i oczyszczenia, a później ponownie wróci do zbadania. Dużo z tym kłopotu — dla portu, dla "Rolimpexu" jako importera ryżu . . . Ale trudno — w sprawach żywności kobiety są tradycyjnie twarde, a panie z gdyńskiej pracowni szczególnie! Postawiono je przy jednej z sanitarnych barier kraju i muszą być nieustępliwe.

Rzecz jasna, zatrzymanie ładunku w porcie jest dla wielu ogniw gospodarki sprawą kłopotliwą. Pierwszy jednak z brzegu przykład — przykład orzeszków arachidowych — świadczy, że to się jednak opłaci. Przez cały rok 1970 z powodu tychże orzeszków nad ulicą Chrzanowskiego zbierały się chmury. Panie się wręcz uwzięły. Tropiły w orzeszkach "aflatoksynę" B1", która jest produktem przemiany materii pewnego rodzaju grzybka (albo — jak wolimy — pleśni) i której nauka z całą pewnością udowodniła działanie rakotwórcze. W wyniku tego tropienia — na 20 badanych owego roku partii całkowitej dyskwalifikacji, połączonej ze zwrotem do dostawcy, uległo 8 transportów. Prawdziwa klęska! Rok 1971 przyniósł jednak nagrodę. Z 17 przywiezionych do Gdyni partii orzeszków — zdyskwalifikowano tylko jedną. Nie jest wykluczone, że po zderzeniu się z gdyńską "barierą" któreś tam instancje międzynarodowego handlu wyciągnęły z tych doświadczeń właściwe wnioski.

Popijając czarną kawę nie myślimy zgoła o paniach z ulicy Chrzanowskiego i o tym, że one badały już jej smak i zapach oraz skontrolowały ją "na okoliczność" szkodników. Nie zdajemy też sobie sprawy z tego, że przyczyną braku fig w "Delikatesach" są często szkodniki odkryte w owocach, bo wtedy cały transport wraca do greckiego eksportera. A kto z milionów konsumentów wie, że za pospolitym kuchennym smalcem wloką się atesty, złożone aż z 13 pozycji, które m. in. świadczyć mają o tym, że smalec ów poddano "próbie Kreisa" (zjełczenie), że udowodniono mu "liczbę Lea" (nadtlenki!), że tropiono w nim metale — od ołowiu do arsenu!

Osobnym rozdziałem, który tu tylko już zasygnalizujemy, są prace pracowni mikrobiologicznej, której duszą jest dr Wiktoria Chwistecka. Tutaj bada się wszelkiego rodzaju konserwy, soki w puszkach tp.

W gdyńskiej barierze sanitarnej nie ma słabych ogniw. Nie prześlizgnie się przez nią nic, co by mogło zagrozić zdrowiu konsumenta!

SYN POŁUDNIA

Książka tania i ciekawa, to tylko właśnie ta

SYN POŁUDNIA

Czyta się lekko i przyjemnie

SYN POŁUDNIA

Stosowna książka dla dorosłych i dla młodzieży

SYN POŁUDNIA

75c

książkę zamawiać można:

Dziennik Związkowy

1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622
C.O.D.—Nie Wysyłamy

Rewizja Reżymowego Planu 1971-75

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wskaźnik do 48.4%, przy utrzymaniu wskaźnika wzrostu produkcji przemysłu ciężkiego czyli grupy A na poziomie 51.2%. Czyli rozpiętość zmniejszyła się do niespełna 3 punktów.

Doniosłość tej "reorientacji konsumpcyjnej" staje się jasna, jeżeli zważyć, że w poprzedniej gomułkowskiej pięciolatce rozpiętość między produkcją przemysłu konsumpcyjnego a ciężkiego sięgała 18 pkt. — oczywiście na niekorzyść konsumpcji.

W gospodarce rolnej planuje się wzrost produkcji do około 21.2%, w tym produkcji roślinnej o około 18.5%, a produkcji zwierzęcej o ponad 22 procent.

Znacznie wyżej niż na grudniowym 6 zjeździe partii zaplanowano również dostawy żywności: innych artykułów konsumpcyjnych na rynek krajowy — w przewidywaniu wzrostu zarobków realnych ludności w obecnym pięcioleciu o około 18%.

Nawiasem mówiąc płace realne wzrosły w roku ubiegłym o 5.3%.

Wartość dostaw rynkowych zwiększy się w obecnym pięcioleciu o 215 miliardów złotych (o przeszło 20 miliardów więcej niż planował zjazd partii). W tym dostawy żywności wzrosną o 37% (dostawy mięsa o 32.6% zamiast 25%, jak zapowiedział zjazd partii).

Import żywności wzrośnie w porównaniu z rokiem 1970 o 76%. Przestawienie proporcji jest więc oczywiste wiele mówiące.

Po raz pierwszy w swej historii partia pod presją społeczeństwa musi iść na daleko idące koncesje i brać pod uwagę t. zw. głos ludu. Konsekwencje zlekceważenia tego głosu mogłyby być zbyt groźne. Pozostaje oczywiście kwestia czy plan będzie w pełni wykonany.

Wspomnienia Pośmiertne o Śp. Kpt. Władysławie Stodolskim

W dniu 17 marca br., po długiej i ciężkiej chorobie zmarł śp. kapitan Wojsk Polskich Władysław Stodolski, weteran 2-ej wojny światowej, długoletni członek Placówki 28-ej SWAP w Chicago. Zmarły urodził się w Polsce w 1912 roku w Terespolu nad Bugiem, gdzie ukończył zawodową szkołę techniczną i szkołę podchorążych łączności, po której uzyskał stopień podporucznika rezerwy.

Zmobilizowany w roku 1939, odbył kampanię wrześniową, w czasie której został wzięty do niewoli przez Niemców, z niewoli uciekł i przybył do swego rodzinnego miasta. Nie cieszył się jednak długo wolnością, gdyż został aresztowany przez NKWD, osadzony w więzieniu w Mińsku i skazany na karę śmierci. Kara śmierci przez Stalina została zamieniona na 25 lat pracy przymusowej w obozie Warkuta na Syberii.

Dzięki amnestii wydostaje się z obozu pracy przymusowej i wstępuje do Wojska Polskiego tworzącego się w Rosji pod dowództwem Gen. Wł. Andersa. Z Rosji szlakiem żołnierza - tułacza — przez Krasnowodzk, Morze Kaspijskie i Iran, przybywa do Iraku, gdzie w Khanaqinie, przy reorganizacji armii dostaje przydział do 5 Kresowego Baonu Łączności 5-ej KDP 2-go Korpusu, z którym przez Palestynę i Egipt przybywa do Italii, bierze czynny udział pod Monte Cassino, Ancona i Bolonia, a po zakończeniu kampanii włoskiej przybywa do Wielkiej Brytanii, gdzie przez PKPR i rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych, został zdemobilizowany.

Śp. kapitan Władysław Stodolski, był dowódcą kompanii 5-go Baonu Łączności i za swe czyny wojenne został odznaczony Krzyżem Virtuti Military, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Monte Cassino, Medalem Wojska Polskiego 1939-45, Gwiazdą Italii, War Medalem, Defense Medalem i innymi.

W roku 1948 w Londynie zawarł związek małżeński z Haliną z domu Winter, poznaną w obozie przejściowym w Teheranie, która jako ochotniczka wstąpiła do P. S. K. i również przeszła cały szlak wojenny 2go Korpusu jako kierowca ciężkich samochodów w kompanii transportowej. W Londynie doczekali się córeczki Bożeny i w roku 1951 przybyli do Ameryki, osiedlając się w Chicago.

Do Placówki 28 SWAP śp. kol. Stodolski wstąpił w 1954 roku, na początku pełnił funkcję sekretarza prot., poczem przez szereg długich lat aż do śmierci funkcję 1-go wicekomendanta Placówki.

W czasie swego urzędowania był kilkakrotnie delegatem na walnych zjazdach SWAP i na zjazdach SWAP 1-go Okręgu. Był współzałożycielem Stow. Samop. Nowej Emigracji na południowej stronie miasta Chicago, pełnił tam funkcję sekr. prot., a ostatnio referenta kulturalno - oświatowego — oraz należał do Grupy 500 ZNP.

Zwłoki spoczywały w zakładzie pogrzebowym Pisarki Funeral Home, 11739 S. Michigan Avenue, gdzie w sobotę kapelan Placówki ks. proboszcz Charles Gryzik odprawił modły i pożegnał Zmarłego. W dniu 19 marca, odwiedzili zwłoki Zmarłego, koledzy, delegacja z Okręgu 1-go SWAP, na czele której był komendant Okręgu, kol. Marian Kaczmarski.

W poniedziałek, dnia 20 marca, w kościele św. Salomei odbyło się nabożeństwo żałobne, które odprawił ks. William Lisowski, poczym orszak żałobny udał się na cmentarz św. Krzyża w Calumet City, Illinois, gdzie nad świeżą mogiłą w imieniu kolegów pożegnał Zmarłego podkomendant Placówki kol. Tomasik Kazimierz, który złożył również kondolencję pozostałej rodzinie, zaś honorowy komendant Okręgu 1 SWAP, a obecny komendant Plac. kol. Jendryaszek Franciszek odegrał capstrzyk.

Pozostałej wdowie Halinie, córce Bożenie Callahan, zięciowi James Callahan i wnuczce Tracey, Placówka 28 SWAP tą drogą składa — szczere wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

Cześć Jego Świetlanej Pamięci!

Józef Kotowski,
Sekretarz Finansowy Placówki.

Zgon Dowódcy 27 Dywizji A.K.

W wieku 64 lat zmarł zasłużony dowódca partyzantki z lat minionej wojny płk. Tadeusz Sztumberk-Rychter ps. "Żegota", b. szef sztabu i dowódca 27 Dywizji Wołyńskiej AK. — Pogrzeb ś.p. płk. Tadeusza Sztumberk-Rychtera odbył się w Warszawie w dniu 27 marca, br., na Cmentarzu Powązkowskim.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia i siostra nasza, ś. p.

Maria Giza
(z domu Smaga)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. przy parafii św. Floriana; Tow. Marii Konopnickiej Grupa 2263 ZNP; Klubu Limanowa; Apostolstwa Modlitwy; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10go kwietnia, 1972 roku, rano, przeżywszy lat 80. Zamieszkiwała w Hegewisch.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13go kwietnia, o godzinie 9-ej rano, z Opyt Funeral Home, pnr. 13350 Baltimore Avenue do kościoła Św. Floriana (Msza św. o godzinie 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Henryk (Elizabeth), Józef (Lillian),** synowie i synowe; **Helena (Maurice) Basile, Alfreda (Stanley) Wiśniewski,** córki i zięciowie; **Franciszek (Rose) Smaga,** brat i bratowa; **Zofia** (śp. **Louis**) **Kroll,** siostra; 7 wnucząt, 3 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Opyt.
Telefon: — 646-1133.

Samoloty i Okręty U.S. Do Wietnamu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

niedalekiej przyszłości." Laird stwierdził dalej, że naczelny wódz amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie, gen. Creighton Abrams dąży do tego ażeby zgodnie z rozkazem prezydenta Nixona liczba wojsk amerykańskich w Wietnamie do dnia 1go maja, nie przekraczała 69,000 żołnierzy.

Mimo złej pogody, jak mówił Laird, która hamuje operacje lotnictwa amerykańskiego i Płd. Wietnamu, w prowadzeniu nalotów na objekty militarne w północnych prowincjach i w zonie zdemilitaryzowanej, wojska Sajgonu spisują się dzielnie. Trzecia dywizja armii Płd. Wietnamu zniszczyła już ponad sto czołgów wojsk komunistycznych Hanoi, jak i utrzymuje się na pozycji w okolicy rzeki Cua Viet na północ od miasta Quang Tri.

Laird oświadczył, że Stany Zjednoczone podejmą wszelkie potrzebne środki dla zapewnienia bezpieczeństwa pozostałych w Wietnamie wojsk amerykańskich.

Osiem amerykańskich okrętów wojennych wyjechało wczoraj z baz w Płd. Kalifornii. Okręty te spotkają się z lotniskowcem "Midway" który opuścił wczoraj bazę w Alameda. Władze marynarki odmówiły odpowiedzi na pytania, gdzie okręty te zostały skierowane, chociaż marynarze z tych okrętów powiadali, że jadą do Wietnamu.

Przesuwanie Wojsk

Jak podają wiadomości z Sajgonu, setki amerykańskich wojsk lądowych zostało przewiezionych helikopterami z swych baz na północ, dla wzmocnienia załóg amerykańskich baz w rejonach, gdzie toczą się najcięższe walki z inwazją wojsk komunistycznych. Wojska te będą miały za zadanie obronę dwóch baz amerykańskich, które znajdują się o 400 mil na północ od Sajgonu. Jedna z przesuniętych helikopterami wczoraj jednostek, przygotowywała się do powrotu do Stan. Zjednoczonych jak podał korespondent UPI Stewart Kellerman, ale na skutek zaistniałego kryzysu, rozkaz wycofania tej jednostki został przynajmniej chwilowo zawieszony.

Kellerman podaje dalej, że sabotażyści komunistyczni zdołali dostać się do składnicy amunicji mieszczącej się w oddaleniu siedmiu mil od Sajgonu, a wybuch eksplodującej amunicji wywołał wstrząsy w Sajgonie. Władze twierdzą, że jedna czwarta nagromadzonej amunicji w składnicy, została zniszczona.

Radio Hanoi podało, że komunistyczne działa przeciwlotnicze zestrzeliły dwa bombowce marynarki wojennej w okolicy Vinh w Płn. Wietnamie. Komenda amerykańska podała, że dwa helikoptery amerykańskie zostały zestrzelone przez wojska Wiet Kongu w delcie Mekong w Płd. Wietnamie.

Zamach Na Generała

Rosario, Argentyna. (UPI) Generał Juan Carlos Sanchez, komendant drugiego korpusu armii argentyńskiej, został zamordowany w poniedziałek rano — przez zamachowców którzy ostrzelali jego samochód. Sanchez, lat 42, znajdował się w drodze do biura.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, siostra i bratowa nasza, śp.

Rozalia Rogulska

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 8go kwietnia, 1972 roku, o godzinie 6:35 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbył się dziś, we wtorek, dnia 11go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 W. 48ma ul., do kościoła St. Thomas More, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Katarzyna Holos,** siostra z rodziną we Francji; **Stanisław Rogulski,** szwagier z rodziną w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się Franciszek J. Kozera.
Telefon: YA 7-3388.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, dziaduś i teść nasz, ś. p.

Julian Kwiatkowski
(Ojciec śp. Tadeusza)

Członek Tow. Przyszłość Polski Grupa 21 F. P. w Ameryce; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10go kwietnia, 1972 roku, o godzinie 11:40 przed południem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13go kwietnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Avenue, do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julia (z domu **Blas**), żona; **Salomea** i **Loretta,** córki; **Marion,** syn; **Józef Wanat** i **William Nacker,** zięciowie; **Maria Wankowska** i **Zofia Zalinska,** siostry; **Bruce** i **Błażej,** wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Fortuna Funeral Home.
Telefon: — LA 3-7781. (11-12)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, ś.p.

Franciszek (Marc) March
(ojciec ś.p. Eugeniusza i ś.p. Pfc. Edwin U.S.A.)

Członek Tow. ŚŚ. Piotra i Pawła Nr. 253 Z.P.R.K. i Tow. Artyleria Polska Grupa 760 Z. N. P., długoletni kasjer Gminy 87; Delegat do Gminy 87; Poseł na Sejm 30 i 34 ZNP.; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10go kwietnia, 1972 roku, o godzinie 5:10 rano, przeżywszy lat 79. Zamieszkiwał pnr. 2859 W. 21st Street.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1737 W. 18ta ul., do kościoła Św. Romana, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Wegrzyn**), żona; **Franciszka (Jan) Tamulonis,** córka i zięć; **William** i **Aleksander,** wnuki; 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski,
Telefon CA 6-0471.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, ś.p.

Józef Gotfryd

Członek Tow. Nadwiślańskiego Grupa 759 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go kwietnia 1972 roku, o godzinie 7:15 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12-go kwietnia, o godz. 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland ave. do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszytkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

Kazimierz, syn; **Arlene,** córka; **Zofia Gotfryd,** matka; **Herminia** i **Alex Miller,** siostra i szwagier wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie
Telefon 421-5800.
(10, 11)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, teściowa nasza i siostra moja, ś.p.

Zofia Zinecki
(żona ś.p. Antoniego, z domu Kurczak)

Czł. Tow. Nowa Polska Gr. 736 Z.N.P., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10go kwietnia, 1972 roku, w nocy, przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 So. Archer Ave., do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Sonya (Steven) Bryze i **Irena (Andrzej) Novotny,** córki i zięciowie; **Walter (Maryanna),** syn i synowa; **Jan Kurczak,** brat; 13 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zarzycki Manor Chapels,
Telefon 767-2166.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, ś.p.

Maria Daszkiewicz
(z domu Wrzesińska, żona ś.p. Symeona)

Czł. Tow. Ojczyzna Gr. 669 Z.N.P., Tow. Warszawa Gr. 207 Zw. Polek w Ameryce i Klubu Woj. Białostockiego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona Św. Sakramentami, dn. 10go kwietnia, 1972 roku, o godzinie 8:20 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Eugenia (Edward) Twarogowski i **Lillian (Thaddeus) Lezon,** córki i zięciowie; **Władzia (Władysław) Gruchalski,** siostra i szwagier; (brat w Polsce); **Nancy, Janice** i **Linda,** wnuczki; **Robert,** wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Stanley Funeral Home,
(Brodziński Bracia),
Telefon DIckens 2-3330.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, ś.p.

Ludwik Czajka
Ojciec śp. Aleksandra

Członek Tow. Dzwon Zygmunta Grupa 1979 ZNP.; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10 kwietnia, 1972 roku, po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4358 South Richmont ulica, do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marianna (z domu **Dybala**), żona; **Lottie Mrozek** i **Alfreda Sarna,** córki; **Edward,** syn; **Jan Mrozek** i **Edward Sarna,** zięciowie; **Geraldine** i **Maria,** synowe; 10 wnucząt, 9 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Edward P. Patka Funeral Home.
Telefon: — LA 3-4480.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

PROGRAMY RADIOWE JANA CAPUTY
Stacja WEAW 140 KC
W KAŻDĄ SOBOTĘ
o godz. 7:30 do 8:0 Rano (Angielski)
o godz. 9:30 do 10:00 Rano (Polski)
I W NIEDZIELE
o godz. 9:15 do 9:30 Rano (Angielski)

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00 - 9:00 Rano
— i —
2:00 - 3:00 Po Południu
oraz
Sobota
8:00-9:00 rano
oraz
1:00 - 2:00 Po Południu
WTAQ (1300)

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

CESARZ JAPONII Hirohito z małżonką Nagako w czasie wiosennej przechadzki w ogrodzie otaczającym pałac. Hirohito jest najdłużej rządzącym władcą w historii swego kraju — zasiadł na tronie w 1926 roku. Jest on 124-tym władcą Japonii nieprzerwanej dynastii.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 11 Kwietnia

Tow. Wolna Polska Grupa 1533 ZNP — odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 11go kwietnia, w sali Louis Hall, 1001 N. Wolcott ulica, początek o godzinie 7:30 wieczorem. Prezes wraz z urzędnikami upraszają członków o przybycie na to posiedzenie. — Albert Folak, prezes; Sandra Folak, sekr. prot.

Tow. Gwiazda Nadziei Grupa 1864 Z.N.P., odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 11 kwietnia, w sali E. Moskala pnr. 830 N. Ashland ave., początek o godz. 7:30 wieczorem. Na zebraniu tym będzie omawiana sprawa połączenia się Grupy, dlatego obecność członków jest wymagana.

Za zarząd: W. Warchałowska, sekr. prot.

Środa, 12 Kwietnia

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 12go kwietnia, w sali E. Moskala, pnr. 831 N. N. Ashland Ave. Zarazem odbędzie się Wielkanocna Święconka, prosimy więc członków i członkinie o liczne przybycie, jak również i Gminę 75 ZNP. Będą ważne sprawy na tym posiedzeniu do załatwienia. Prosimy o zapisywanie nowych członków do naszej Grupy.

Katarzyna Krawczyk, prezeska; Jerzy Serak, sekr. prot.; Bernice Pawłowska, koresp.

Tow. Żychlińskiego "Gdynia" Grupa 2404 ZNP zawiadamia, iż miesięczne posiedzenie Grupy odbędzie się w środę, dnia 12go kwietnia, o godz. 8ej wieczorem, w sali szkolnej par. Św. Władysława, pnr. 5335 W. Roscoe. Prosimy o liczne przybycie.

P. Toczyłowski, prezes; J. Woynowski, sekr. prot.

Tow. Tad. Kościuszki Gr. 843 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 12go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem w sali PLAV pnr. 3024 N. Laramie Ave. Członkowie są proszeni o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Członkowie zalegający z opłatą podatku proszeni są o wyrównanie ich.

J. Marolewski, prezes; J. Kowalczyk, sekr. fin.

Posiedzenie **Tow. "Młoda Polska" Gr. 865 ZNP** połączone ze Święconką odbędzie się w środę, 12go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem w sali Wilson Park, pnr. 4630 Milwaukee Ave. Prosimy o liczne przybycie.

Leszek Mlastoń, prezes; Stanisław Anioł, sekr. prot.

Czwart., 13 Kwietnia

Tow. Giewont Gr. 2514 ZNP odbędzie swe regularne posiedzenie w czwartek. 13 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Stow. Polskich Kombatantów, 2914 W. North Ave. Z powodu ważnych spraw, jakie mamy do załatwienia. obecność wszystkich członków jest bardzo pożądana. Prosimy przeto o liczne i punktualne przybycie. — Za Zarząd Grupy: Hon. prezes Bonawentura Migała; Adolf Fronczak, prezes; Stefan Łojan, sekr.

Tow. im. R. Dmowskiego Grupa 127 ZNP zawiadamia swoich członków, że posiedzenie miesięczne Towarzystwa odbędzie się w czwartek, 13 kwietnia, w sali Ed. Moskal Hall, 5639 N. Milwaukee Ave. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Sekretarz inf. będzie już przyjmować assesmenty od godz. 7 wieczorem. — Prezes K. Musielak. sekr. prot. S. Pyka.

Piątek 14 Kwietnia

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Oddz. 101 Leg. Pułaskiego Gr. 2185 ZNP odbędzie bardzo ważne posiedzenie w piątek, 14 kwietnia, w sali p. Moskala, pnr. 831 N. Ashland ave.. o godz. 7 wiecz. Sprawa jest tak ważna, iż obecność każdego członka i członkini jest b. pożądana. Prosimy o punktualność. — Maria Klinger, prezeska; Józefina Przywara, sekr.; Stanley Kocol. sekr. fin.

Klub Pinczowian Męski na północnej stronie miasta odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 16 kwietnia, o godz. 2 po południu, w sali Pol. Weteranów. 1239 N. Wood ul. Prezes prosi członkostwo o liczne przybycie, ponieważ posiedzenia odbywają się co kilka miesięcy. Prosimy także o uiszczenie się z opłat członkowskich. — J. Kilian, prezes; M. Podraza, sekr.. oraz cały zarząd.

Tow. Wolność Ludu Polskiego Grupa 2246 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 16 kwietnia, o godz. 2:30 po południu, w sali Dubarek. pnr. 3859 W. 47-ma ulica. Prezes uprasza członkostwo o liczne przybycie. — Józef Zdziarski, prezes; Anna Pepsnik, sekr. prot.

Niedz., 16 Kwietnia

Tow. Króla Wład. Jagiełły Gr. 2206 ZNP zawiadamia członkostwo, iż posiedzenie miesięczne Tow. odbędzie się w niedzielę, 16 kwietnia, o godz. 2:30 po poł., w sali parafialnej przy Hoyne i Lyndale ul. Prosimy członkostwo o liczne przybycie. — Jan Hasiak. prezes; Jadwiga Kurzac, sekr. prot.

Kalendarzyk Zabaw

Sobota, 15 Kwietnia

Klub Ziemi Brzeskiej urządza wiosenną zabawę taneczną w sobotę, 15 kwietnia, w pięknej sali Danish American Center. 4626 N. Pulaski Rd., o godz. 8 wieczorem. Komitet serdecznie zaprasza wszystkich byłych mieszkańców powiatu Brzeskiego, przyjaciół i sympatyków dobrych zabaw. Komitet od kilku tygodni pracuje, aby wszytkich jak najserdeczniej ubawić i przyjąć naszą staropolską gościnnością. Bufet będzie bardzo obfice zaopatrzony a do tańca grać będzie doskonała orkiestra Krakus. Dochód przeznaczony na pomoc dla naszych rodaków. — Za Komitet i Zarząd: Tadeusz Grzyb, prezes;

Niedz., 16 Kwietnia

Tow. Polską w Ogniu Gr. 1900 ZNP urządza zabawę towarzyską w niedzielę, 16 kwietnia, w "Louis Hall". 1001 N. Wolcott ul. Początek zabawy o godz. 2 po poł. Będą bogate fanty do wygrania i cenne premie wejściowe. Zapraszamy wszystkich członków z rodzinami, oraz przyjaciół i całą Polonię. Ugościmy wszytkich kołaczem i kawą. Bufet będzie zaopatrzony w różnorodne napoje. Każdy spędzi mile czas w przyjacielskim gronie. — Tadeusz Pyrchla, prezes; Zofia Kozdroń, wiceprezeska; Stefania Pyrchla. przewodnicząca zabawy.

Klub Parafii Dębica urządza Stoliczkową Zabawę w niedzielę, 16 kwietnia, w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul.. początek o godz. 2 po poł. Prosimy naszych członków, członkinie, znajomych i przyjaciół z okolic Dębicy na tę zabawę. Mamy nadzieję, że nas zaszczycicie swoją obecnością, za co wszystkim dziękujemy z góry. Po zabawie będzie podana kawa i kołacz. — Antoni Kosiba, prezes; Kazimiera Mitchell, sekr. prot.; oraz cały komitet.

'Prawda' Orzekła

Londyn (DP) — Sowiecka "Prawda" skrytykowała decyzję rządu brytyjskiego wprowadzenia bezpośrednich rządów Westminsteru w Ulstrze, twierdząc że zmiany te nie dają gwarancji rozwiązania najistotniejszych problemów tej prowincji.

"Prawda," która przedtem otwarcie sympatyzowała z terrorystami IRA, teraz gani środki mające na celu realizację zasady równego udziału w rządach i gwarantujące ludności katolickiej dojście do głosu w administracji.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Humor

● Z roku na rok coraz więcej rodaków wyrusza w zaoceaniczne wojaże. Znak pewny, że Polacy w Australii po latach harówki kabzy dolarami nabili. Zdarza się, że z tych wypraw ten i ów próbuje z Polski przytargać suszone grzybki, to znów jakiś golaskowy magazyn z Danii, albo inny upominek zagraniczny, który jest prawem zabroniony, względnie wysokim cłem obłożony. Do grzechów nikogo tu nie namawia się, ale kilka ciekawych informacji dla podróżników przytoczymy.

Szef urzędu celnego w Londynie opublikował książkę poświęconą obyczajom turystów i podróżników. Książka zawiera takie rady, jak zachować się w urzędzie celnym. Oto niektóre z nich:

1. Nie noś ani palta ani futra, kiedy grzeje słońce. To zawsze wzbudza podejrzenie.

2. Wytrzyj sobie czoło zanim staniesz przed celnikiem. Spocone czoło zdradza zdenerwowanie.

3. Nie zaciskaj szczęk. To również dowód zdenerwowania.

4. Nie gwiżdż, nie podśpiewuj sobie, nie uśmiechaj się niepotrzebnie. To dowód, że chcesz ukryć zdenerwowanie.

5. Nie noś ciemnych okularów ukrywających twój — wzrok. To również wzbudza podejrzenie.

★ PRACA MĘSKA

MOLD MAKER or JUNIOR MOLD MAKER
Experienced. Good rates and company benefits. — Call: —
JACK OLHAUSEN
775-6373
NU-DELL PLASTICS
6467 N. Avondale

POMOC PRZY MONTAŻU
Wolimy doświadczonych — ale przeszkolimy mężczyzn chętnych do nauczenia się
FABRYKACJI OKIEN.
Szukamy stałych pracowników. Dobra zapłata i świadczenia firmowe.
Muszą dobrze rozumieć po angielsku.
4429 W. Cortland Ave.

★ PRACA ŻEŃSKA

WHY TRAVEL?
WORK NEAR HOME!
ADDRESSOGRAPH OPERATOR
Exper. not necessary, but helpful. Some typing and gen. office work. Must have own transportation.
AMERICAN OPTICAL CORP.
SAFETY PRODUCTS DIVISION
5405 Milton Pkway., Rosemont, Ill.
678-8880
An Equal Opportunity Employer

MAID
Institutional Housekeeping Experience.
• EXCELLENT SALARY
• PERIODIC REVIEWS
• LIBERAL FRINGE BENEFITS
Pleasant working conditions in modern private North Side Hospital.
878-9700

GIRL FRIDAY
Experienced. Type, light bookkeeping with medium size Printing Co. Loop location. Full time. Excellent benefits.
922-8431—Miss Clay

FULL TIME bakery sales lady. Experienced in retail selling. 5 days. Tuesday to Saturday. Hours 7-3. Good salary, must speak English. 5411 W. Addison. — 685-4166.

• Mold Machines
• Punch Press
• Adjusters
• Assemblers
DAY SHIFT.
Hours 7:15 A.M. to 3:45 P.M.
Experienced or will train.
Some English necessary.
Guardian Electric Mfg. Company
1550 W. Carroll Ave.
An Equal Opportunity Employer

★ Pomoc Domowa

DOM CZŁOWIEKA NA KIEROWNICZYM STANOWISKU W LINCOLNWOOD
Sympatyczna gospodyni do zamieszkania, musi lubić dzieci. Własny pokój, łazienka i TV. Nieco angielskiego wymagane. Dobre wynagrodzenie i dobry dom dla odpowiedniej osoby.
676-1232

OPIEKA nad dziećmi i lekkie zajęcia domowe. 3 dzieci. Zamieszkać na miejscu. 6 dni. Własny pokój. $75 tygodniowo. Doświadczona. Trochę angielskiego. 943-4964.

POTRZEBNA kobieta do sprzątania. Proszę telefonować 681-5433 — tylko między 8 a 9 wieczorem.

STARSZA pani do zaopiekowania się dzieckiem, dla pracującej matki. Zamieszkać na stałe wzamian pokój. 3016 W. 40th St. 847-2777. Dom z tyłu, 1-sze piętro.

KOBIETY DO SPRZĄTANIA
1 lub 2 dni w tygodniu. Ogólna praca domowa, dom na południowo-zachodnim przedmieściu.
388-2233

Humor

★ OGRZEWANIE | ★ OGRZEWANIE

OCZYSZCZENIE BOJLERA i PALENISKA ZA $9.50
Robota Gwarantowana 24 Godzinna Obsługa
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
• Darmo kosztorysy • Darmo przegląd urządzeń — bez zobowiązań.
METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 lub 889-4448

★ KONTRAKTORZY | ★ KONTRAKTORZY

ZRÓBCIE MAŁĄ NAPRAWĘ — ZANIM STANIE SIĘ DUŻĄ RAZ — A DOBRZE!
Kompletne Przeróbki i Reperacje — Wewnątrz i Zewnątrz
OD KOMINÓW DO KANALIZACJI W PIWNICY.
CZYSZCZENIE BUDYNKÓW "SAND BLASTING"
W Mieście i na Przedmieściach.
7 dni w tygodniu. w dzień i w nocy dzwońcie do:
GENERAL CONTRACTING CO.
UPRAWNIONY INSTALATOR BOJLERÓW
4146 W. Armitage Ave. 278-1525

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym. | ROBIĘ ROBOTY Plumbiarskie — 276-9416

★ PRACA MĘSKA | ★ PRACA MĘSKA

DIE MAKERS
• Horizontal Boring Mill
• Keller Operator
GREAT BENEFITS — STEADY WORK.
Master Machine & Tool Company
9900 FRANKLIN AVE. in FRANKLIN PARK
(Just off Belmont Ave.)
An Equal Opportunity Employer

Seek Qualified
Pastry Cook
Excellent Opportunity.
Apply Personnel Office.
130 E. Walton St.
The Drake Hotel

FITTERS
Structural Shop
Permanent openings for experienced structural fit up men who are able to weld, burn, fit workfrom prints. Top dollar to top men with opportunity to learn. 100 percent company paid benefits incl. hosp. and accident ins. 8 holidays, vac. and pension plan.
HAVENS STEEL CO.
7219 E. 17th St.
Kansas City, Mo. 64126

AUTOMATIC SCREW MACHINE Set-Up and Operate Davenports Excellent wages, profit-sharing, group insurance, excellent benefits and conditions.
SAFETY SOCKET SCREW CO.
6501 N. Avondale
763-2020

BUILDING MAINTENANCE
Must have construction experience in roofing, brick work etc. Profit sharing and other benefits.
L. T. KINDER PLASTICS INC.
2700 N. Southport 929-1500

Zatrudnimy MASZYNISTÓW
do "DRILL PRESS" i "KICK PRESS" oraz HAND BRAKES
Lekki montaż. Wyuczymy. Specjalisty do maszyny czytającego plany. Precyzyjne małe prace. Musi znać brązownictwo i lutowanie. Płatne wakacje, awanse, świadczenia itp.
Dempsey Price Inc.
25 N. Green St.
421-4585

DOŚWIADCZONY MASZYNISTA
Musi umieć czytać rysunki, sam nastawiać maszynę i obsługiwać tokarkę i frezarki. Trochę angielskiego. Wiele nadgodzin.
RAJNER QUALITY MACHINE WORKS
4517 W. Thomas 276-1760

Set-Up Punch Press
Doświadczony mężczyzna do nastawiania punch press potrzebny, do małych i dużych pras. Płatne święta, ubezpieczenie i inne świadczenia. Zgłoszenia:
CHICAGO STEEL RULE DIE
6630 W. Wrightwood

ZATRUDNIMY PRACOWNIKA Handlowo-Transportowego posiadającego Driver's License Ill. Dobre warunki pracy. Zgłoszenia: PAP'S, 1113 N. Ashland w godz. 9-11 rano.

• Maintenance Electrician
Must have expereince in electrical circuitry and hookup general maintenance.
Must have experience in machinery repair.
Plumbing and Welding.
• JANITORS
For Day Shift.
Hours 7:15 to 3:45 P.M.
Understand English.
Guardian Electric Mfg. Company
1550 W. Carroll Ave.
An Equal Opportunity Employer

DO OBSŁUGI ZA LADĄ (Counter)
Oraz DO OPRAWIANIA ŚWIEŻYCH RYB
Na pełen czas, stała praca. Dobra początkowa stawka. Musi rozumieć po angielsku.
ZAMKNIĘTE W PONIEDZIAŁEK.
Pytać o Mrs. Bruhn
DOOR COUNTY FISH MARKET
9530 Skokie Blvd., Skokie
OR 3-3234

★ PRACA

HOW MUCH DO YOU WANT TO EARN IN YOUR SPARE TIME?
High Commission — counseling people about investement property. Will train ambitious people. Call week days to 8 p.m.
833-2265
The Branigar Organization

★ DOMY

Potrzebny Mówiący Po Polsku Sprzedawca
Do dużego agresywnego biura realnościowego w północno-zachodniej dzielnicy Chicago. Komisowe, bonus, wiele informacji, by zapewnić najlepsze zarobki.
IMPERIAL REALTORS
6315 N. Milwaukee Ave. 774-7600
Dzwońcie do Mr. Porto

2 MIESZKANIOWY murowany, nowoczesna szafkowa kuchnia, jeden blok do H.O.C. kościoła i szkoły. $24,900. — 261-6622.

DOCHODOWA posiadłość na sprzedaż, blisko parafii Św. Józefa. Telefonować po 6ej wiecz. 471-1534

PRZEZ właściciela 1½ piętrowy murowany, całkowicie nowoczesny, północno-zachodnia dzielnica, 7 pokoi na dole, 3½ — na górze. $25,500. — 772-6972.

NA SPRZEDAŻ przez właściciela nowoczesny, 2 mieszkaniowy, murowany, 5 pokoi w każdym, 2 sypialnie. Osobne ogrzewanie i ogrzewacze gorącej wody. Garaż na 2 auta. $42,000. — Marquette Park. Proszę telefonować: 471-0505

★ DO WYNAJĘCIA

4 POKOJE umeblowane na 2-gim. 384-1095

★ AUTA

'68 PONTIAC — 235-8190.

'68 PONTIAC - - - - 775-6923

★ FARMY

ZIEMIA NA PÓŁNOCNYM-ZACHODZIE
Ponad 6 akrów wyznaczonych na farmy. Blisko szkół, miasteczek i jeziora. $1,100 wpłaty. Długi termin spłat.
231-1025

★ Poszukuje Mieszkania

SAMOTNY poszukuje 3 nieumeblowanych pokoi, Hanson Park, Cragin lub Riis Park. 637-5195.

★ POSIADŁOŚCI POZAMIEJSKIE

MOBILE HOME PARK
18 space with 4-apt. unit, within Mendota, Ill. limits.
Starved Rock area. Modern 5 room dwelling with full basement, 1½ bath, spacious attic and attach. 2 car garage. Comp. new water system and mercury lighting installed in park. Seen by appt. only. $95,000 — cash.
(815) 539-6371

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE sale w St. Richard Episcopal Church. 5101 W. Devon, w piątek, 14 kwietnia, od 1-8-ej wieczorem, w kościelnej suterynie.

RUMMAGE SALE w Grace Lutheran Church, 2725 N. Laramie, w czwartek, 13 kwietnia od 9 rano—7 wieczorem.

RUMMAGE SALE w Messiah Lutheran Church (Fellowship Hall), Melvina i Patterson (6200 W.—3650 N.) w środę, 12 kwietnia od 3—9 wieczór; czwartek, 13 kwietnia od 9 rano—1 po poł.

RUMMAGE sale Thursday, April 13, 9-3 p.m., Niles Community Church. 7401 Oakton.

RUMMAGE sale w kościele Św. Marka, 1701 N. Tripp (w tyle), w piątek, 14 kwietnia, od 9:30 rano — 3 po poł.

★ Szkoły

COMPUTER PROGRAMMING and KEY-PUNCH SCHOOL
ACCURATE DATA
4000 W. Irving Park Rd.
777-1072 or 769-3474
Programming Classes Start May 15.

★ ZGUBY

ZGUBIONO paszport polski na nazwisko Barbara Górecka, 2329 W. Haddon — 276-3232.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Akcja Rządu Przeciwko Oszustwom Podatku Dochodowego

Sekretarz Skarbu Conally Zapowiedział Sprawdzenie Milionów Zeznań Podatkowych

Sekretarz skarbu John Conally, przemawiając wczoraj w Chicago w Hotelu Conrad Hilton na zebraniu Krajowego Stowarzyszenia Radia i Telewizji (National Association of Broadcasters), ujawnił plany Rządu skontrolowania tysięcy i milionów zeznań podatkowych przygotowanych—przez osoby inne aniżeli płatników podatku dochodowego.

Taka akcja rządowa będzie przeprowadzona, — ponieważ wyrywkowa kontrola obejmująca zaledwie 400 takich zeznań podatkowych z południowo-wschodnich stanów wykazała w 97 procentach świadome oszustwa. Czy to nie jest symptomatyczne, co dzieje się w naszym kraju? — zapytał sekretarz skarbu Conally. Oczywiście, że to wymaga akcji rządowej i taka akcja będzie przedsięwzięta — stwierdził Conally.

"Planujemy sprawdzenie setek tysięcy, a może nawet milionów zeznań podatkowych. Będzie to dokonanie nie do wiary, ale będzie".

Potem na konferencji prasowej sekretarz Conally przyznał, że właściwie oszustwa podatkowe są po największej części "małych rozmiarów" (Little things). Jako przykład oszustw na małą skalę sekretarz Conally podał, że dziecko urodzone w styczniu zostało zaliczone jako osoba będąca na utrzymaniu (dependent) za cały rok poprzedni.

W sobotę ubiegłego tygodnia Chicago Tribune ujawniła w specjalnym artykule, że władze podatkowe (Internal Revenue Services—IRS) prowadzą od 6 miesięcy intensywną inwestygację w biurach przygotowujących zeznania podatkowe na terenie stanu Illinois i że w Aurora właściciel takiego biura przychwycony na gorącym uczynku oszustwa podatkowego po aresztowaniu popełnił samobójstwo.

Następnie przechodząc do zagadnień ekonomicznych z dziedziny polityki krajowej—sekretarz Conally powiedział, że program ekonomiczny prez. Nixona działa, bo nie ma innego alternatywnego, żeby mu przeciwstawić".

Dalej sekretarz Conally powiedział, że często jest pytany, czy program ekonomiczny prez. Nixona działa, na co odpowiada, że nie będzie działał, jeśli nie będzie miał poparcia, a nie będzie tego poparcia, jeśli wszyscy będziemy tylko krytykować i oponować.

Współpraca między Rządem i społeczeństwem jest konieczna, bo taki jest warunek powodzenia programów dobrowolnych — powiedział sekretarz Conally.

Nie ma bowiem żadnych "sztuczek" na rozwiązanie zagadnień ekonomicznych. Mówiąc o konkurencji zagranicznej i niepewności oraz problemach krajowych Conally powiedział, że "kraj znalazł się w trudnym czasie pod względem ekonomicznym".

Prez. Nixon zapoczątkował 15 sierpnia 1971 roku system kontroli ekonomicznej, — bo doszedł do przekonania, — że kraj nie może dalej brnąć w inflacji. Następnie prez. Nixon zrozumiał, że trudności ekonomiczne w kraju zagrażają przywództwu i bezpieczeństwu wolnego świata, który zależy od Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone żeby mogły przewodzić wolnemu światu muszą być ekonomicznie silne" — mówił Conally.

Administracja prez. Nixona nie wierzy w kontrolę płac i cen, jak również nie chciała nałożenia "kajdan na ekonomię". Ale Administracja nie pragnie też ruiny gospodarczej, która by nastąpiła, gdyby inflacja nie została opanowana — powiedział sekretarz skarbu John Conally.

Sędzia Zmarł w Sądzie Na Korytarzu

Sędzia Sądu Obwodowego Richard B. Gumbel, liczący 52 lata, padł na posadzkę w korytarzu sądowym między salą rozpraw i swym pokojem i w kilka minut potem zmarł. Od 1964 roku sędzia Gumbel pracował w Oddziale Spadkowym (Probate Court) Sądu Obwodowego. Zmarł na atak serca.

Zderzenie Auta z Pociągiem

Susie Kelly, lat 43, zam. pnr. 220 S. Oak, Palatine, poniosła śmierć, gdy samochód jej został uderzony przez pociąg kolei żelaznej na skrzyżowaniu Rohlwing Road i US Highway 14 w Palatine.

Świadkowie zeznali, że Kelly wjechała na tor kolejowy przed opuszczeniem rampy i pociąg ciągnął za sobą samochód w odległości 200 stóp, zanim motorniczy zahamował.

Policja Odnalazła Uprowadzone Niemowlę

Porwane w sobotę niemowlę pp. Teodoro i Asuncion Caliong zostało odnalezione przez policję w niedzielę, po 18-tu godzinach poszukiwań. Sierżant John Barry stwierdził, iż dziecko znajdowało się w dobrym stanie zdrowotnym. 25-letnia mieszkanka Detroit Barbara Scott została aresztowana i oskarżona o uprowadzanie 4-tygodniowej Marrichelle Caliong. Dziecko, którego rodzice są lekarzami, zostało uprowadzone z mieszkania pp. Caliong.

Dr. Asuncion Caliong, lat 32, umówiła się z nową opiekunką dla dziecka, która miała stawić się w mieszkaniu na 19-ym piętrze w sobotę o 8:30 rano. Barbara Scott, która znalazła ogłoszenie matki dziecka w gazecie, przyszła o 2-ej po południu. Podała się za Theresę Mason, zam. 925 W. Grand Ave. Jak informowała później policję matka Marrichelle, miała ona odesłać przybyłą ponieważ stawiła się znacznie później od wyznaczonej godziny. Wskutek nalegań dr Asuncion Caliong zostawiła kobietę z dzieckim a sama wyszła na zakupy. Kiedy wróciła w dwie godziny później dziecka i opiekunki nie było. Zniknęło również odzienie dla dziecka oraz butelki i wyżywienie. Matka natychmiast powiadomiła policję o uprowadzeniu.

Barbara Scott została aresztowana w domu noclegowym Peoples Rescue Mission, 328 E. 43rd. Trzymała ona na ręku dziecko pp. Caliong. Dr. Teodoro Caliong w sobotę i niedzielę znajdował się poza miastem.

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

DIVERSEY AVE.

KILBOURN DAMEN AVE.

NORTH AVE.

Proszę telefonować:

J and C NEWS AGENCY

Telefon: 252-2299

lub

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Telefon: 278-8700

Świetnie Zapowiadający Się Plon

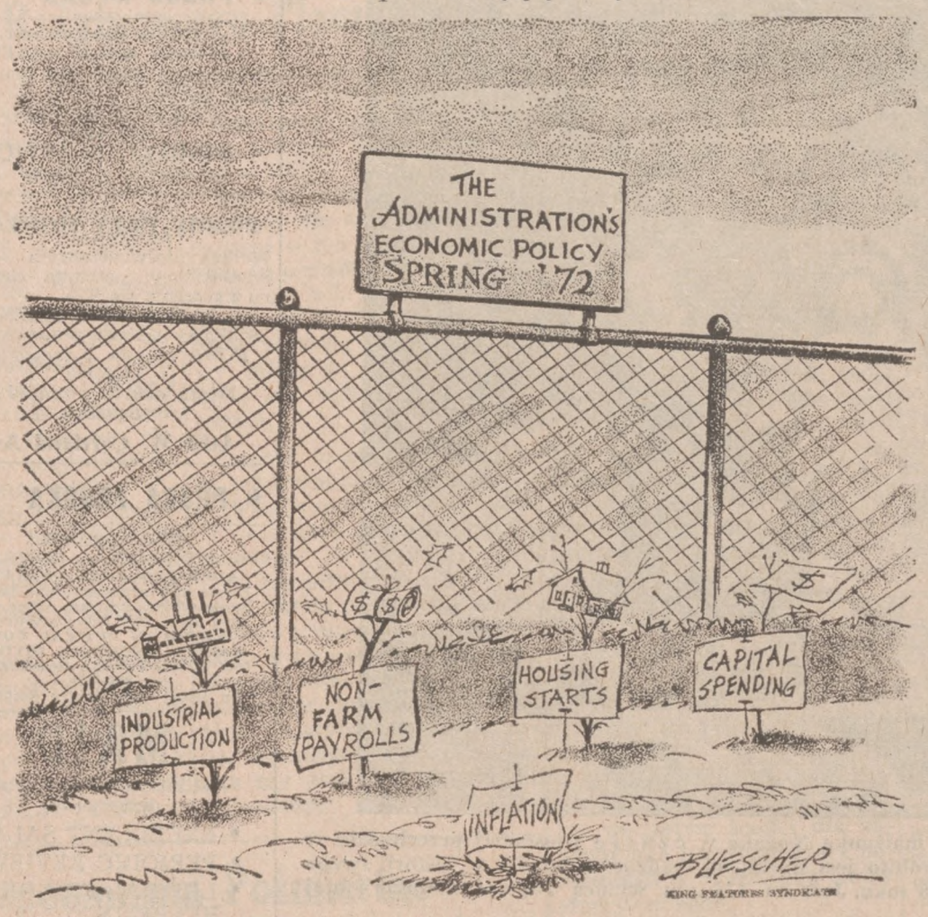

CHA Przedstawi Do 8 Sierpnia Listę Budowy 1,500 Mieszkań

Chicagoskie władze mieszkaniowe (CHA) otrzymały w poniedziałek od sędziego Austina nakaz przedłożenia gotowego wykazu miejsc pod budowę 1,500 jednostek mieszkalnych na dzień 8 sierpnia i z tą datą rozpocząć mają nabywanie placów pod budowę.

Sędzia federalny Richard B. Austin podpisał wczoraj formalny nakaz, który wyłącza Radę Miejską od wybierania lub zatwierdzania miejsc pod budowę domów dla biednych w rejonach zamieszkałych w większości przez ludność białą w Chicago.

Stosownie do tego zarządzenia, CHA przygotowuje wykaz miejsc, włączając w niego również 106 parcel na 585 mieszkań uprzednio przedstawionych do rady miejskiej, ale przez nią nie zatwierdzonych. Rada zatwierdziła do tej pory 34 parcel pod budowę 243 mieszkań.

Na dzień 8 sierpnia, CHA musi przedstawić całkowitą listę miejsc pod budowę dalszych 700 jednostek mieszkalnych, celem uzupełnienia nakazanych przez sąd 1,500 jednostek. Trzy czwarte mieszkań ma być zbudowanych w rejonach białych. Dodatkowe parcele wybrane mają być z listy niewykorzystanych dotąd w białych dzielnicach mieszkalnych parcelach, którą to listę władze miejskie miały nakaz przedłożyć do dnia 25 kwietnia.

Carl Lezak, dyrektor wykonawczy Amer. Unii Wolności Obywatelskiej, podpisanie nakazu sądowego pochwalił, podkreślając, iż jest to usunięcie przeszkód do budowy domów dla użytku publiczności. Zaś Al Polikoff, doradca prawny tej Unii, który wniósł tę sprawę do sądu, powiedział, że mimo, iż miasto odsunięte zostało od wyboru miejsc, wciąż istnieje możliwość, iż Rada będzie się starała wysuwać nowe przeszkody. Polikoff podkreślił, że jeśli Rada próbować będzie odkładać budowę przy stosowaniu metod takich, jak prawa graniczne lub odkładania zezwoleń na budowę, będzie on zmuszony z powrotem udać się do sądu. Jednakowoż — jak powiedział — tego rodzaju problemy przypuszczalnie nie wyłonią się przed terminem 8 sierpnia, na który CHA ma przedstawić całą listę i rozpocząć nabywanie parcel.

Nakaz wydany przez sędziego Austina pochwalił również Robert Tucker, generalny doradca organizacji PUSH, mówiąc, iż wszyscy członkowie tej organizacji są z nakazu sędziowskiego bardzo zadowoleni.

Dom — Głównym Czynnikiem Dobrej Znajomości w Czytaniu

Międzynarodowa grupa badań warunków uzyskania dobrej znajomości w czytaniu ogłosiła na podstawie swoich prób, iż głównym, kluczowym czynnikiem do nabycia dobrej znajomości czytania jest dom. Od domu, a nie od szkoły zależy czy dziecko dobrze czyta, czy źle.

Po przeprowadzeniu prób sprawdzań z przeszło 133,000 dziećmi w przeszło 14-tu różnych krajach, zespół badających podaje szereg wskazówek mających przynieść sukces w uzyskaniu znajomości czytania.

Wśród tych zaleceń znajdują się: obecność wielu książek w domach, nie za wiele braci i sióstr wśród rodzeństwa dziecka, — nabywanie przez rodziców codziennych dzienników i gazet.

Poza tym stwierdzono, iż dziecko czyta lepiej, im więcej wykształcenia posiadają jego rodzice, — przy czym stan edukacji matki wydaje się być ważniejszym czynnikiem, niż edukacja ojca. Dużą rolę odgrywa także praca prestiżowa u ojca.

Wspomniane wyżej czynniki odgrywają ważną rolę w znajomości czytania u dziecka we wszystkich prawie krajach, a więc tak w Stanach Zjednoczonych, jak i w krajach zachodniej Europy, jak i w Japonii, jak oświadczył profesor Kolegium Nauczycielskiego Uniw. Columbia, Robert L. Thorndike.

Profesor Thorndike jest dyrektorem opanowania czytania w międzynarodowym projekcie dla podniesienia rezultatów edukacyjnych. Siedziba kierownictwa tego projektu znajduje się w Sztokholmie, w Szwecji.

Czynniki takie, jak ilość spędzonych godzin z uczniem w szkole, liczebność uczni w w klasie, zdolności szkolnych psychologów i specjalistów nauki czytania wydają się posiadać mały wpływ na osiągnięcia w znajomości czytania.

Prof. Thorndike oświadczył, iż rezultaty tych badań doprowadzają go raczej do zniechęcenia, gdyż wydaje się, iż może zbyt lekko starano się przyłożyć ręki do znalezienia, co szkoła może uczynić dla poprawy nauki czytania. Thorndike, który bawił w Chicago by brać udział w zebraniu Ameryk. Stowarzyszenia edukacyjnych badań, podkreślił, iż rezultaty, jakie uzyskano teraz, są podobne do tych, jakie podkreślił masowy Coleman Report w 1966 roku, — przez US Biuro Edukacji. W tych studiach i raporcie, — James S. Coleman z Uniw. John Hopkins przychodzi do konkluzji, iż szkoły nie znalazły dróg do przełamania klasowych różnic społecznych.

Uczniowie z średnich klas społeczeństwa lub rodziców z wyższej klasy społecznej mają lepsze warunki do osiągnięcia edukacji, a uczniowie z biednych domów częściej narażeni są na nieukończenie szkół lub gorsze wyniki edukacji.

Wynalazek Nowego DDT

Naukowcom Uniw. Illinois w Urbana udało się wynaleźć nowy środek chemiczny coś w rodzaju nowego DDT przeciwko owadom. Nowy ten środek zabija i niszczy owady, ale nie posiada żadnych szkodliwych ubocznych własności. Nowy środek wynalazł dr Robert L. Metcalf, który ma być uhonorowany na dorocznym zebraniu Am. Stowarzyszenia Chemicznego w tym tygodniu w Bostonie. Dr Metcalf jest również wymieniony do otrzymania międzynarodowej nagrody za swoje prace badawcze w dziedzinie chemii do niszczenia owadów.

Płatność Podatku Od Realności

Skarbnik powiatowy Bernard J. Korzeń wydał ostrzeżenie do płacących podatek od realności, by uważnie przeczytali umieszczoną na formularzu instrukcję. W ubiegłym roku rachunki za ten podatek wydane zostały w nowej formie i powstało z tego powodu dużo kłopotów tak dla płacących jak i dla biura skarbnika.

Nowy rachunek na ten podatek od realności rozsyłany przez biuro skarbnika powiatowego składa się z trzech części, jeden odcinek na pierwszą ratę należności, drugi odcinek na drugą ratę należności oraz dłuższy odcinek rozliczeniowy, podający wyliczenie składające się na globalny podatek od realności.

Skarbnik Korzeń zaleca, by podatnicy nie odrywali żadnego odcinka. Kiedy płacą pierwszą ratę przez pocztę, — płacący musi zwrócić cały formularz złożony z 3-ch części wraz z dowodem opłaty za pierwszą ratę. — W biurze skarbnika odrywa się pierwszy odcinek, zaznacza się opłatę pierwszej raty na odcinku rozliczeniowym i zwraca się formularz podatnikowi. To samo dzieje się z drugą ratą, kiedy biuro skarbnika zaznacza obie wpłaty na formularzu i zwraca rozliczenie globalne podatnikowi.

Gangster Zamordowany

New York (UPI) — Gangster Joseph "Crazy Joe" Gallo, jeden z trzech braci którzy w latach 1960 — stoczyli krwawą walkę o kontrolę świata podziemnego w Brooklynie, został zamordowany w piątek rano przed restauracją "Paolucci" na wyspie Manhattan. Gallo, lat 43, jak twierdzi policja, zmarł przed przewiezieniem go do szpitala od zadanych mu przez nieznanych osobników kilka strzałów z pistoletu.

W Obronie Satelity

New York. (ND) — Sowiecki ambasador przy Narodach Zjednoczonych Jakow Malik ostrzegł członków tej organizacji międzynarodowej — że rząd jego zbojkotuje zapowiedzianą na czerwiec br. — światową konferencję w Sztokholmie — w sprawie ochrony "naturalnego otoczenia ludzkiego", jeżeli nie zostaną do niej dopuszczone Niemcy wschodnie, jako suwerenne państwo z prawem głosu.

Sprawa ta była już poprzednio przedmiotem obrad Zgromadzenia Generalnego, które orzekło — "pod presją pewnych kół zachodnich", jak twierdzi Malik — że Niemcy wsch. mogą uczestniczyć w tej konferencji jedynie w roli "obserwatora", to jest bez prawa głosu.

Malik oświadczył, że o ile Zgromadzenie Generalne nie odwoła tej swej decyzji i nie zezwoli Niemcom wschodnim na udział w tym zebraniu "na równych prawach z innymi państwami, Związek Sowiecki będzie się widział zmuszony do odmówienia swego uczestnictwa".

Urzędnik Miejski Właścicielem Ruder

Tajemniczy właściciel ruder w zachodniej części miasta, poszukiwany od dwóch lat przez Dept. Opieki Społecznej w sprawie remontu budynków, nie nadających się praktycznie do użytku, został wreszcie odnaleziony. Znajdował się przez cały okres poszukiwań, w pobliżu jako zastępca radcy prawnego Zarządu Miejskiego Chicago.

Reporterzy dziennika "Sun Times" spędzili dwa tygodnie, poszukując Millera, zamieszkałego rzekomo pnr. 1822 W. Monroe. Mieszkańcy wielu ruder znali właściciela, który inkasował pieniądze za komorne, właśnie pod tym nazwiskiem, lecz pod wieloma imionami, jak Arnold Miller, Arthur Miller itp. Okazało się, że pod nazwiskiem tym nazywa się urzędnik Zarządu Miejskiego, Arthur B. Mendelson, zam. pnr. 3832 Enfield, Skokie. Używał fałszywych nazwisk, a prawo własności ruder przelał na swych bliskich krewnych. W korespondencjach jednak, oraz w rozmowach z lokatorami nadal podawał się na właściciela.

Nominalnie kilka ruder należy obecnie do jego ciotki, Jeanette Mendelson i teściowej, Rae Werner. Na ślad "Millera" trafiono przypadkowo, gdy został sfotografowany w swoim biurze w Radzie Miejskiej. Kilka lokatorek jego ruder stwierdziło natychmiast tożsamość urzędnika z właścicielem domów, z tą różnicą, że do zdjęcia pozował w ciemnych okularach. 4-rej spośród siedmiu lokatorów opisali dokładnie samochód, jakim Mendelson przyjeżdżał po pieniądze: biały Chevrolet z czarnym dachem. Identycznym autem jeździ żona Mendelsona.

W 1951 r. 21 lat temu, Mendelson, wówczas pod prawdziwym nazwiskiem został oskarżony wraz ze swą matką o pobieranie zbyt wysokiego komornego. Wówczas jego matka musiała zwrócić lokatorom nadpłacone $637.12. Pozbył się kilku budynków w 1963 r., sprzedając je swej ciotce, a w 1964 objął urząd zastępcy radcy prawnego w Zarządzie Miejskim.

Mendelson zaprzecza jakoby nadal był właścicielem jakiegokolwiek budynku. Zaprzecza również jakoby używał nazwiska Millera, chociaż został rozpoznany na zdjęciu. 27 września 1971 r. kierownik biura mieszkaniowego w Dept. Opieki Społecznej pow. Cook Victor Spallone wysłał list polecony do stanowej prokuratury, w sprawie ruder Millera. 29 października tegoż roku asystent prokuratora przesłał Spallone notatkę, w której wyraża zdziwienie, że nie dostał wyżej wymienionego listu.

Deficyt Stanowy Zostanie Zmniejszony o $15 Milionów

Władze stanowe dokonały rewizji funduszów potrzebnych na zasiłki społeczne do końca roku fiskalnego, tj. do 30-go czerwca, i okazuje się, że deficyt stanowy może zostać zmniejszony o 15 milionów. Gubernator Ogilvie oznajmił w czasie konferencji prasowej, iż oryginalnie zakładano, że $166 milionów będzie potrzeba na zasiłki społeczne do połowy roku. Obecnie oblicza się, że wystarczy $135 milionów. Różnica pochodzi z mniejszego przyrostu aplikantów o zasiłki niż zakładano w planach fiskalnych.

John McCarter, dyr. budżetu stanowego, stwierdził, iż różnica wynosi około $31 milionów przy czym 50% tej sumy to fundusze federalne. Administracja stanowa mimo wszystko planuje pożyczyć od rządu $60 milionów, które rząd oferował asygnować dla Illinois na zasiłki federalne aby zbalansować budżet w bież. roku fiskalnym.

Na krótko przed konferencją prasową gubernatora, członek stanowej Izby Reprezentantów Robert Blair (R-Park Forest) oświadczył, iż analizy wykazują, że o $35.1 miliona stan może zredukować fundusz zasiłków. Ogilvie twierdzi, że różnica w podanych przez oba źródła obliczeniach nie jest w tej chwili istotna. "Cokolwiek jest konieczne zostanie zrewidowane. Jeśli w dalszym ciągu zaistnieją sprzeczności wówczas legislatura przejmie sprawę".

Gubernator Ogilvie oświadczył, iż najważniejsze będzie teraz utrzymanie wydatków stanowych na tym poziomie. "Nie może być—nie będzie—nowych podatków czy wzrostu obecnych podatków" dodał.

Zapytany czy to odnosi się również do następnej administracji stanowej w przypadku gdy powtórnie zostanie wybrany gubernatorem, Ogilvie odpowiedział, iż w obecnych warunkach nie widzi żadnej potrzeby na podnoszenie podatków.

"Myślę, że będziemy mieli reformę systemu opieki społecznej jak i udział stanów w federalnym przychodzie i te dwie rzeczy dostarczą wystarczającą ilość dodatkowych funduszów nie tylko dla stanu ale także dla samorządów lokalnych co powinno wyeliminować konieczność podniesienia podatków".

Zapytany o Crosstown Expressway Ogilvie odpowiedział, iż w obecnej sytuacji nie jest wogóle pewne czy autostrada zostanie wybudowana. Okazało się że opozycja wobec inwestycji jest większa niż przypuszczano. Niedawno Ogilvie nakazał wstrzymanie zakupów terenu pod budowę szosy.

Ceny Mięsa Najwyższe Od 20 Lat

Przemawiając wczoraj na zebraniu Krajowego Stowarzyszenia Radia i Telewizji w hotelu Conrad Hilton w Chicago sekretarz skarbu John Conally powiedział, że ceny mięsa poszły tak wysoko w górę, że w lutym osiągnęły najwyższy poziom od 20 lat. Byłoby błędem, gdyby rząd federalny chciał kontrolować ceny żywności — powiedział Conally. Żywność w stanie surowym jest wyjęta spod kontroli płac i cen prez. Nixona.

Conally powiedział, że ceny mięsa pójdą automatycznie w dół dlatego, że ceny kukurydzy, którą jest karmione bydło, spadają. Ale sekretarz Conally nie przepowiedział jak duży będzie spadek cen żywności.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

W piątek, o 6-ej i następne dni

Niecierpliwie oczekiwana premiera!!

Po raz pierwszy w historii filmu polskiego zapowiadamy podwójną premierę w żywych kolorach na szerokim ekranie!

Nowe, panoramiczne i barwne filmy

Emocjalny dramat wśród dzikich gór i lasów Bieszczad, na tle tropienia leśnych ludzi . . . ukrywających skrzynię złota!

"WILCZE ECHA"

Pełen akcji i według prawdziwych zdarzeń!

★ ★ ★ ★ ★

Drugą wspaniałą atrakcją jest na tle pięknej Warszawy, zabawna satyra o mieszkańcach Stolicy

"NIE LUBIĘ PONIEDZIAŁKU"

Oba filmu są polskie, nowe, piękne i kolorowe, ale tak krańcowo różne . . . jak dzień i noc!

Telefon 545-5922 *KINO* **Milford** Pulaski Przy Milwaukee Ave.